



POZNAN
PIĄTEK
21
LUTEGO
1969

Wydanie A
Nr 44 (7779)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w Wielkopolsce

Konferencje PZPR wytyczają kierunki dalszego rozwoju

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w powiatowych i dzielnicowych organizacjach partyjnych naszego województwa. Wczoraj odbyła się konferencja w poznańskiej dzielnicy Grunwald i obradowały konferencje powiatowe w Kościanie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Wągrowcu i Wolsztynie. W czasie dyskusji delegaci omówili najważniejsze problemy swoich organizacji, wytyczyli kierunki realizacji uchwał V Zjazdu PZPR i wybrali nowe władze partyjne.

Poniżej zamieszczamy sprawozdania naszych wysłanników z wczorajszych konferencji.

Poznań-Grunwald

Uroczyste obchody 24 rocznicy wyzwolenia Poznania

W przeddzień 24 rocznicy wyzwolenia Poznania, w sobotę 22 bm., odbędzie się w Zamku Przemysława szereg uroczystości. Nastąpi o godz. 11 dekoracja odznaczeniami państwa wimy uczestników walk o Cytadę w 1945 r. Tradycyjne wręczenie nagród Poznania i województwa za osiągnięcia w niektórych dziedzinach w 1968 r. odbędzie się o godz. 12 w sali starego Ratusza.

Dla uczczenia pamięci poległych w walkach o wyzwolenie miasta złożone będą wieńce o godz. 14.30 u stóp Pomnika Bractwa Broni na Cytadeli. Będzie tu także pełnić wartę kompania honorowa Wojska Polskiego. Zaplanie też znicze.

Centralną uroczystością obchodów 24 rocznicy wyzwolenia Poznania będzie akademicka. Odbędzie się ona także w sobotę, 22 bm., o godz. 16 w auli UAM. Po części oficjalnej odbędzie się koncert w wykonaniu Państwowej Filharmonii oraz solistów Opery i Teatru Polskiego.

Wczoraj 22 bm. przejdzie ulicami miasta cap-strzyk. Wymarsz jego nastąpi o godz. 17.30.

W niedzielę, 23 bm., o godz. 12 na Starym Rynku nastąpi uroczysta odprawa wart Garnizonu Poznańskiego. (a)

Bratysławska wizyta min. Jędrzychowskiego

W czwartek w godzinach rannych przybył do Bratysławy minister spraw zagranicznych, Stefan Jędrzychowski. Wkrótce po przyjeździe odbyło się spotkanie na historycznym zamku w Bratysławie z członkami prezydium Słowackiej Rady Narodowej — przewodniczącym Andrejem Klokoczem i wiceprzewodniczącymi Antonem Tiażkim, Józefem Maliną i Rudolfem Szabo.

W godzinach południowych min. Jędrzychowski i towarzyszące mu osoby złożyły wizytę premierowi rządu słowackiego, Stefanowi Sadowskiemu, który przyjął gości polskich w obecności wicepremiera, Józefa Zraka oraz kilku członków rządu. Była to pierwsza wizyta na tym szczeblu po utworzeniu rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Premier Sadowski wspominał o tradycyjnie serdecznych stosunkach łączących Polskę i Słowację.

Minister Jędrzychowski złożył także wizytę w Radzie Narodowej stolicy Słowacji — Bratysławie, gdzie przyjął go zastępca primatora miasta S. Jarvanhazy. Następnie minister Jędrzychowski zwiedził zabytki Bratysławy. Wczoraj polski minister udał się do Pragi. (PAP)

Oceną dwuletniej działalności oraz zatwierdzeniem planu dalszego rozwoju zajęła się wczorajsza Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Kościanie. W obradach uczestniczył zastępca członka KC, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbal. W swoim wystąpieniu, otwierającym Konferencję, I sekretarz KP PZPR w Kościanie S. Urbanik wskazał na najważniejsze kierunki pracy politycznej i gospodarczej. Obowiązuje do 1970 r. omówił — nowe metody, dzięki którym będzie można zrealizować w peł-

ni zadania programu. Sekretarz m. in. omówił również szczegółowo zadania rolnictwa, tak ważnego dla gospodarki powiatu i województwa. Chodzi o to, by w pełni wykorzystać wszystkie rezerwy, jak również wszystkie kredyty, przeznaczone na ten cel. Najbliższe lata powinny skupić uwagę władz powiatu na przygotowaniu kadr, tak dla rolnictwa, jak też dla rozwijającego się przemysłu. Konieczne jest opracowanie planu zmierzającego do zapewnienia nowym

Dokończenie na str. 2

NFW domaga się zastąpienia reżimu sajgońskiego przez rząd pokoju

Piąte posiedzenie paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu

W czwartek odbyło się piąte plenarne posiedzenie paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu.

Pierwszy przemawiał przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kiem, który wyraził ubolewanie, że konferencja paryska obraduje już przeszło miesiąc i nie może osiągnąć żadnego postępu w poszukiwaniu słusznego politycznego rozwiązania problemu południowowietnamskiego, opartego na zasadach poszanowania praw narodowych ludu Wietnamu Południowego.

Tran Buu Kiem zaznaczył, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych mówią tylko o

Sprawa kryzysu w UZE

Bonn mediatorem

Rząd bński podjął w czwartek próbę wysunięcia propozycji, zmierzającej do przezwyciężenia kryzysu powstałego w Unii Zachodnio-Europejskiej. Rzecznik MSZ zakomunikował, że zlecono zachodniomiejemskim ambasadorom akredytowanym w pozostałych sześciu krajach UZE przedstawienia ich rządów propozycji przeprowadzenia na następnym posiedzeniu stałej rady UZE dnia 5 marca wnikliwej dyskusji nad interpretacją spornego punktu procedury rady. Każdy kraj po winien przy tej okazji przedstawić swoją własną interpretację tej sprawy. Rząd federalny wyraża nadzieję, że wszystkie kraje UZE wezmą udział w tym posiedzeniu i że dyskusja doprowadzi do wyjaśnienia powstałego kryzysu. (PAP)

Brytyjskie czołgi dla Izraela

Jak dowiaduje się blisko-wschodnia agencja prasowa, MEN, porozumienie w sprawie dostaw brytyjskiego sprzętu wojskowego dla Izraela ma opiewać na sumę kilku milionów funtów szterlingów. Rozmowy na ten temat prowadzi w Londynie izraelska misja wojskowa, której przewodniczy wiceminister obrony Tsur.

Izrael zabiega przede wszystkim o brytyjskie czołgi, typu „Centurion”, ale także o okręty podwodne. Rozmowy w sprawie dostaw 60 czołgów wyposażonych w działa 150 mm są już prawie zakończone, natomiast rokowania dotyczące dostaw 2 dalszych okrętów znajdują się w stadium wstępnym. (PAP)

Czynami produkcyjnymi uczcijmy ćwierćwiecze Polski Ludowej

Apel Huty „Warszawa“

Cała społeczność naszego kraju przygotowuje się już do wielkiego ogólnonarodowego święta: jubileusz ćwierćwiecza Polski Ludowej. Przygotowaniom tym towarzyszyć będzie czyn produkcyjny i społeczny, którym miliony ludzi pracy tradycyjnie witają największe wydarzenia w życiu społecznym i politycznym kraju.

W ciągu minionych 25 lat inicjatywa społeczna i produkcyjna załóg robotniczych, ich osobiste głębokie zaangażowanie w realizację polityki partii, ofiarność, ambicja i wiedza zawodowa — stawały się dźwignią nieprzemijających osiągnięć. Inicjatywa „Czynu 25-lecia” zrodziła się tym razem w Warszawie — mieście, które samo jest symbolem sukcesów

narodu w budownictwie socjalizmu. Wysłała — z Huty „Warszawa”, najmłodszego zakładu polskiego hutnictwa, od 8,5 ty sięcnej załogi znanej z dobrej i ofiarnej pracy.

„Hutniczy trud — partii i ojczyźnie” — pod tym hasłem od był się w czwartek wiec hutników, zgromadzonych w odświeżonej przystrojonej hali hutni. Wśród 3-tysięcznej rzeszy zgro

1164 ton wyrobów ciągnionych i szlifowanych.

Na wiec przybyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW Józefem Kępa, Sekretariatu KD Żoliborz z I sekretarzem KD PZPR — Zbi gniewem Kozakiewiczem, sekretarzem CRZZ Wiktor Obolewicz, wiceminister przemysłu ciężkiego Tadeusz Markowski, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Paweł Podbiał i przewodniczący WKZZ — Tadeusz Gutkowski.

Nikt bardziej niż klasa robotnicza i ludzie pracy nie są świadomi tych olbrzymich przemian i osiągnięć, jakie nastąpiły w okresie ćwierćwiecza władzy ludowej — mówi zgajając wiec sekretarz KW PZPR — Kazimierz Łoś. — Już w drugiej połowie stycznia za łoga wydziału hutni na uroczystej masówce rzuciła apel: uczcijmy 25-lecie PRL czynem produkcyjnym i społecznym. Czyn ten jest

Dokończenie na str. 2



Zaloga Huty „Warszawa”, jako pierwsza w kraju, podjęła 20 bm. zobowiązania produkcyjne i społeczne dla uczczenia 25-lecia PRL. N.z.: brygada Zdzisława Dymka, z wydziału hutni, która jest inicjatorem czynu warszawskich hutników. Od lewej: Cz. Ocipka, J. Haronek, Z. Dymek, J. Dąbkowski i J. Mancarz.

CAF — Rosiak — telefoto

madzonych znajduje się m. in. brygada Zdzisława Dymka, która jako pierwsza podjęła „Czyn 25-lecia”, pociągając swym przykładem cały wydział hutni, a następnie — wszystkich hutników. Mają oni ogromny udział w realizowaniu przez Huty „Warszawa” czynu zjazdowego i przekazaniu gospodarce narodowej m. in. dodatkowych 34.800 ton wyrobów walcowanych, 561 ton taśmy zimnowalcowanej.

Polakożerca z „Warthegau“ elektorem w Berlinie zachodnim

Jak informuje berliński korespondent PAP, wśród przedstawicieli neohitlerowskiej NPD, którzy jako elektorzy wezmą udział w prowokacyjnych wyborach prezydenta NRF w Berlinie zachodnim, znajduje się m. in. znany w Polsce przestępca wojenny, b. przywódca organizacji „Młodzieży hitlerowskiej” (HJ), Werner Kuhnt. Zachowywał się jeszcze zdjęcia wykonane w Poznaniu w styczniu 1940 roku ukazujące go w towarzysztwie „gauleitera” Kubego jako głównego mówcę na „Zjeździe przywódców hitlerowskich okręgu Warthegau” (tak hitlerowcy określali wówczas województwo poznańskie). Zachowywał się też jego przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Zadamy bezkompromisowej walki z wszystkimi Polakami, którzy ośmielią się podnieść rękę na władzę niemiecką. Zadamy zmiecienia z powierzchni ziemi każdego, kto ośmieli się sprzeciwić naszemu pochodowi naprzed”.

Werner Kuhnt, jako przywódca młodzieżowej organizacji hitlerowskiej w Brandenburgii, pełnił wówczas funkcje kontrolne nad HJ działającą na okupowanych terenach województwa poznańskiego. Brał też udział we wszystkich podstawowych decyzjach władz hitlerowskich na tym terenie, m. in. w masowych wysiedlaniach i eksterminacji „opornej ludności polskiej”. W tym czasie był też deputowanym do hitlerowskiego Reichstagu.

Do faszystowskiej NSDAP należał od roku 1929, za co z rąk Hitlera otrzymał „złotą odznakę partyjną”. Obecnie, korespondując z udzielanego przez rząd bński azylu dla zbrodniarzy wojennych, Werner

65 rocznica urodzin A. Kosygina

Pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina z okazji 65 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 21 bm. (PAP)

Krzyż Kawalerski dla Marszałka Żukowa

Ambasador PRL w Związku Radzieckim — Jan Ptasieński udekorował w czwartek, 20 bm. marszałka Georgija Żukowa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. To wysokie odznaczenie przyznane zostało wybitnemu radzieckiemu dowódcy przez Radę Państwa z okazji 25-lecia Wojska Polskiego za jego ogromny wkład w rozgromienie Niemiec hitlerowskich i wyzwolenie Polski spod okupacji. (PAP)

Prowokacyjna wizyta Luebke'go

Z nową demonstracyjną wizytą przybył w czwartek do południu do Berlina zachodniego prezydent NRF, Heinrich Luebke. Bezprawne wysłanie Luebkego do Berlina zachodniego rzuca znamienne światło na charakter bńskiej polityki — oświadczył w środę rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD.

Tym razem pretekstem tej demonstracyjnej wizyty jest udział Luebkego w uroczystości ku czci zmarłego przed rokiem zachodniomiejemskiego fizyka atomowego i laureata Nagrody Nobla, dr Otto Hahna. (PAP)

Ćwiczenia wojsk ZSRR i NRD

Jak podaje agencja TASS, na początku marca br. odbędą się w centralnych i zachodnich rejonach NRD ćwiczenia grupy wojsk radzieckich stacjonujących w NRD i Narodowej Armii Ludowej NRD. Ćwiczeniami kierować będzie dowódca naczelny zjednoczonych sił zbrojnych państw członków Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego, Iwan Jakubowski.

Ćwiczenia przeprowadzone będą zgodnie z planami szkoleniowymi sztabu zjednoczonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego. W trakcie ćwiczeń przewiduje się opracowanie zagadnień współdziałania wojsk w różnych warunkach bojowych. (PAP)

Konieczność zwalczania tendencji antysocjalistycznych i sekciarskich

Przemówienie A. Dubczeka na zebraniu aktywu MSW

19 bm. odbyło się w Pradze zebranie aktywu pracowników MSW zwołane przez komitet zakładowy KPCz i kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS. Na posiedzeniu obecni byli — pierwszy sekretarz KC A. Dubczek, premier CSRS — O. Czernik, a także minister spraw wewnętrznych J. Pelnarz.

W przemówieniu inauguracyjnym minister Pelnarz podkreślił, że od sierpnia ubiegłego roku do chwili obecnej nikt nie był aresztowany, ani pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za swoje poglądy polityczne i przekonania. Jednakże, jeśli ktokolwiek działa przeciwko republice, łamie jej prawa, musi liczyć się z tym, że poniesie odpowiedzialność za swoje bezprawne postępowanie. Wrogiem republiki powinni przyjąć do wiadomości, że istnieje tu socjalistyczna służba bezpieczeństwa, która wiernie służy partii, państwu i jego ludowi pracującemu.

Na zebraniu przemówienie wygłosił A. Dubczek. Stwierdził on, że napięcie polityczne i społeczne w kraju trwa i że chociaż osiągnięto pewne osłabienie tego napięcia, jednakże wciąż jeszcze nie usunięto podstawowych społeczno-politycznych przyczyn tego stanu rzeczy, przyczyn które wywołują powtarzające się kryzysy polityczne.

Decydujące znaczenie ma to —

mówił dalej A. Dubczek — by przekonać naród poprzez praktykę polityczną, że partia nie tylko realizuje, ale rozwija dalej pozytywne aspekty polityki postępowej, i że nie wróci do metod, które naród odrzucił i których nigdy już nie przyjmie. Pierwszy sekretarz KC KPCz wskazał, że zgodnie z rezolucją plenium listopadowego kierownictwo partii uważa za podstawowe niebezpieczeństwo siły antysocjalistyczne w społeczeństwie, mimo że nie są one w stanie zburzyć ustroju socjalistycznego. Siły te działają w oparciu o przeżytki kapitalistycznej przeszłości oraz parcie i inspirację ze strony obozu imperialistycznego. Równocześnie A. Dubczek oświadczył, że trwać będzie nadal walka przeciwko odrodzeniu tendencji sekciarskich i dogmatycznych, które prowadzą do izolacji partii od mas pracujących.

A. Dubczek oświadczył, że tendencje te znajdują odbicie w różnych nielegalnych broszurach i ulotkach. 5 lutego prezydium KC KPCz podjęło uchwałę o konieczności prowadzenia intensywnej walki z takimi nielegalnymi drukami. W zakończeniu swojego przemówienia pierwszy sekretarz

tarz KC KPCz stwierdził, że zasady praworządności wymagają od organów bezpieczeństwa, dołożenia wszelkich starań by nie dopuścić do naruszenia prawa i aby każde przekroczenie prawa było karane oraz by ulepszyć system ochrony porządku.

Na zebraniu aktywu pracowników MSW wygłosił również referat premier O. Czernik, który omówił niektóre aspekty aktualnej sytuacji wewnętrznej. Scharakteryzował on przyczyny kryzysów politycznych, stwierdzając, że proces konsolidacji nie przebiega gładko i że wciąż ujawniają się różne tendencje sprzeczne z polityką partii komunistycznej. Jednakże ci, którzy naruszają prawa republiki, zagrożają jej bezpieczeństwu, naruszają spokój i porządek, rozpowszechniają nielegalne broszury i ulotki, powinni liczyć się z tym, że będą pociągani do odpowiedzialności.

19 bm. rozpoczął się w Bratysławie zjazd słowackiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich. W pierwszym dniu obrad zabrał głos pierwszy sekretarz KC KPS — G. Husak.

Oświadczył on m. in.: — Czy my, którzy walczyliśmy w latach drugiej wojny światowej, zapomnimy do kogo zwracały się narody czeski i słowacki, kiedy było bardzo źle, skąd oczekiwały one wolności? Czy możemy lekko myślnie wykreślić z historii Czechosłowacji powstanie, współpracę w oddziałach partyzanckich z obywatelami Kraju Rad, czy możemy wykreślić korpus gen. Svobody i wszystko to, co w walce o naszą wolność było związane ze Związkiem Radzieckim. Nie możemy wykreślić tego, gdyż byłoby to dowodem największego braku rozsądku politycznego. (PAP)

że wysiłek swój koncentrować będą na najbardziej potrzebnych krajowi wyrobach, na produkcji eksportowej, obniżce kosztów wytwarzania, skracaniu remontów pieców elektrycznych itd. Każdy pracownik Huty „Warszawa” przepracuje ponadto przy ulepszeniu i porządkowaniu miasta — 5 godzin.

Mistrz z wydziału kuźni Henryk Dembowski odczytuje następujący tekst apelu do wszystkich ludzi pracy w całym kraju w sprawie uczczenia codziennym trudem, czynem produkcyjnym i społecznym wielkiego jubileuszu Polski Ludowej.

W liście, który hutnicy warszawscy wystosowali do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, czytamy m. in.: „świadomi zadań, jakie V Zjazd postawił przed całą partią, przed całym narodem — zdecydowani jesteśmy własnym wysiłkiem jak najenergiczniej przyczynić się do jego realizacji; widzimy szczególnie dobitnie te zadania, które odnoszą się przede wszystkim do nas, pracowników nowoczesnego, socjalistycznego warszawskiego przemysłu”. (PAP)

FDP oskarża rząd NRF

Partia Wolnych Demokratów (FDP) oskarżyła rząd zachodnoniemiecki o to, że stosując politykę dyskryminacji w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, systematycznie pogarsza sytuację Berlina zachodniego, i że przy czynił się do powstania obecnego, grożącego poważnym konfliktom kryzysu.

PAP

Stracenie szpiegów izraelskich

Bagdadzki korespondent Reutersa, powołując się na doniesienie radia irackiego podaje, że w czwartek rano wykonano wyrok śmierci na 7 szpiegów izraelskich skazanych na tę karę — jak stwierdza oficjalny komunikat „za zdradę i uprawnienie szpiegostwa na rzecz syjonizmu”. 4 z nich jako byłych żołnierzy armii irackiej rozstrzelano na przedmieściu położonym w południowej części Bagdadu, natomiast trzy osoby cywilne powieszono w centralnym więzieniu bagdadzkim. Ośmiemu skazańcom prezydent Iraku Bakr po złożeniu podania o łaskę zamienił karę śmierci na dożywocie.

Odziesiąty serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Konferencje PZPR

Dokończenie ze str. 1

zakładom pełnej obsady personalnej.

W dyskusji delegaci wskazywali na podstawowe sprawy, które powinny być załatwione w pierwszej kolejności. Wiele uwag padło pod adresem instytucji, świadczących usługi dla rolnictwa, zajmujących się zaopatrzaniem, gospodarką komunalną. Dyskutowano również wiele uwag sprawom wychowywania młodzieży.

Podsumowując dyskusję F. Szczerba omówił znaczenie i równocześnie roli partii oraz udziału wszystkich członków PZPR w jej umacnianiu, wskazał również na najważniejsze zadania, stojące obecnie przed organizacjami partyjnymi oraz całym społeczeństwem powiatu kociołskiego tak w dziedzinie rolnictwa, jak przemysłu.

Na zakończenie konferencji 172 delegatów, reprezentujących 5307 członków partii podjęło uchwałę oraz wybrało nowe władze. Na czele Komitetu Powiatowego stanął ponownie S. Urbaniak, a sekretarzami zostali: H. Cukiernik, Z. Michalski i H. Michalczak. (jk)

Nowy Tomys

Powiat Nowy Tomys zaliczany jest do rejonów rolniczych. Jednakże produkcja gło balna przemysłu w tym powiecie osiąga już rocznie wartość 1,7 mld. zł, toteż Nowy Tomys znajduje się na ósmym miejscu w skali przemysłowych powiatów województwa. Zrozumiałe więc, że problematyka ekonomiczna zajęła wiele miejsca w referacie I sekretarza KP PZPR S. Komorniczaka na wczorajszej, XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR i w dyskusji oraz w programie działania na najbliższe dwa lata.

Liczni dyskutanci spośród 169 delegatów 5,5-tysięcznej

organizacji partyjnej zabierali głos na temat najistotniejszych spraw dla przyszłości powiatu. Była to więc problematyka przemysłu dynamicznie zwiększającego produkcję (o 23,7 proc. w minionych dwóch latach). Jednakże wzrost wydajności pracy nadal jest niedostateczny. Omawiano też sprawy rolnictwa, osiągającego dobre wyniki, zwłaszcza w PGR-ach (kombinat Ptaszkowo), obarczonych przy tym trudnymi zadaniami na najbliższą przyszłość, m. in. obowiązkami kontraktowania 42,5 tys. ton zboża już w przyszłym roku.

W toku dyskusji poruszono m. in. sprawy socjalne, pracy kobiet, zaspokajania powszechnych potrzeb ludności, problemów gospodarki komunalnej, zagadnienia praworządności, wychowywania młodzieży i ogółu społeczeństwa. W wielu wypowiedziach przebiegało przekonanie, że dzięki społecznej postawie ludności program partyjnego działania w Nowo Tomyskim stanie się podstawą do opracowania programu wyborczego FJN i będzie w pełni realizowany.

Pod koniec obrad, w imieniu Egzekutywy KW PZPR, zabrał głos członek tej instancji, przewodniczący WKZZ — J. Mroczek. Podkreślił on duże osiągnięcia gospodarcze powiatu, wszechstronność nowego programu działania, w którym wiele miejsca zajmują interesy ludzi pracy oraz omówił niektóre zagadnienia polityczne.

Nowotomyska konferencja wybrała nowe władze partyjne. I sekretarzem ponownie został S. Komorniczak. Sekretarzami zostali: M. Galas, Cz. Gałgan i J. Ziolkowski. (zs)

Oborniki

143 delegatów obornickiej organizacji PZPR, zebranych wczoraj na XIV Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej, dokonało oceny dorobku i zadań politycznych, gospodarczych i społecznych powiatu, wybrało władze instancji na kolejną kadencję oraz uchwaliło program działania.

Na czoło spraw, przewijających się w zagajeniu I sekretarza KP — S. Żurawskiego oraz w dyskusji, wysuwano osiągnięcia i trudności związane z dalszym przekształcaniem struktury społeczno-ekonomicznej Ziemi Obornickiej. O zakresie dokonujących się tu przemian świadczył fakt, że wartość samej tylko produkcji eksportowej powiatu osiągnęła w ub. roku 1,5 miliarda zł. Jest to głównie zasługa dwóch czołowych eksporterów — rogozińskiej „Refarmy” oraz Obornickich Fabryk Mebli.

Co czwarty pracownik gospodarki społecznej powiatu jest członkiem partii, której szeregi zwiększyły się w ostatniej kadencji o 680 osób — w większości robotników i chłopów. Doniosłe przemiany zachodzą również w rolnictwie, którego sektor państwowy sięga już blisko połowy ogólnego arealu.

Wiele uwagi poświęcono problemom dalszego rozwoju samorządu robotniczego, chłopskiego i spółdzielczego oraz umacniania kierowniczej roli partii. Liczne słowa krytyki kierowane były pod adresem instytucji, odpowiedzialnych za terminowe zaopatrzenie w surowce przemysłu oraz artykuły do produkcji rolnej, a także za rozwijanie usług. Ważnym nurtem dyskusji były również problemy ideowo-wychowawcze, zwłaszcza kształtowania postawy młodzieży przez środki masowego przekazu.

W dyskusji zabrał również głos uczestniczący w konferencji członek Egzekutywy KW PZPR komendant wojewódzki MO płk. K. Chojnacki, poświęcając swe wystąpienie głównie problemom ideologiczno-politycznym, walki z wrogą dywersją oraz zgraniom wewnątrzpartyjnym.

W wyniku wyborów, I sekretarzem KP został ponownie — S. Żurawski, zaś sekretarzami KP — J. Busz, M. Kłosowicz i F. Tabak. (fb)

Wagrowiec

Obradująca w auli Liceum Pedagogicznego XIII Powiatu-

wa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji węgrowskiej zgromadziła 167 delegatów ponad 4,5-tysięcznej rzeszy członków i kandydatów PZPR.

W toku dyskusji — wprowadzeniem do której stał się referat I sekretarza KP PZPR B. Pawlaczyka oraz wcześniej dostarczony delegatowi projekt programu działania na lata 1969/70 — poddano ocenie dorobek okresu ostatniej kadencji, wysuwając konkretne wnioski dotyczące aktualnych problemów życia społecznego oraz dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego powiatu.

Wielu dyskutantów zajmowało się dalszą intensyfikacją gospodarki rolnej. Na przykład F. Felsmann — prezes kółka rolniczego w Damasławku, określając swą gromadę jako potencjalny spichlerz Pałuk, wskazywał, że m. in. dalszy wzrost wydajności z hektara może zabezpieczyć stosowanie tej samej odmiany pszenicy, która na terenach sąsiedniego powiatu żnińskiego (woj. bydgoskie) daje plony 50 kwintali z hektara. Dla odmiany np. J. Ciałkowski — sekretarz KG w Skokach zajął się problemem aktywizacji tego ośrodka. Zwracając też uwagę na wzrost zainteresowania Skokami jako rekreacyjnym przedpojem Poznania i na fakt powstawania tam coraz nowych zakładowych ośrodków campingowo-turystycznych postulował pod adresem WZGS potrzebę stworzenia należącego zaplecza gastronomiczno-usługowego.

Głos zabrał również sekretarz KW PZPR S. Furgal, ustosunkowując się m. in. do problemów poruszanych w dyskusji, a także wysoko oceniając zarówno dorobek jak i np. sposób przygotowania powiatowego programu działania na najbliższe dwulecie.

Konferencja przyjmując jednogłośnie ów dokument, dokonała wyboru nowych władz partyjnych. Sekretarzami zostali ponownie: B. Pawlaczyk — I sekretarzem, ponadto J. Hoffmann, W. Łaszewski i St. Szkudlarek. (zsz)

Wołsztyń

W obradach Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Wołszynie uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej F. Nowak. Sprawozdanie sponad dwuletniej działalności Komitetu Powiatowego złożył I sekretarz KP — J. Grzelak. Za dania gospodarce, nakreślone na poprzedniej konferencji, zostały wykonane. Dzięki temu poprawiły się warunki życia i pracy społeczeństwa Ziemi Wołsztyńskiej. Nadwyżki siły roboczej znalazły zatrudnienie w rozbijających się: przemysłu, handlu i usługach. Ostatnio uruchomiono tu np. wielką wytwórnię lekkich betonów (w Powodowie), w której znalazło pracę kilkadziesiąt osób. Podkreślano, że również wieś dąży do zrównania swoich warunków pracy i bytu z miastem. Delegaci proponowali w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji partyjnych różne udogodnienia. Wśród nich na szczególną uwagę zasługiwało propozycje usprawnienia nadzoru nad jakością pasz; modyfikacji zasad fiskalnych obciążeń młodych rolników, dziedziczących ziemię po ojcach; wprowadzenia trzyletniej karencji w spłacie kredytów, zaciąganych na rozwój hodowli; udzielenia pomocy gospodarstwom podupadłym tylko na skutek wypadków losowych, a nie zaniedbań itp.

W czasie obrad zabrał głos członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKPR — F. Nowak, omawiając m. in. węzłowe problemy kształtowania ideowych podstaw kadr.

Po uchwaleniu programu działania na lata 1969—1970 przeprowadzono wybory. I sekretarzem wybrano ponownie J. Grzelaka, a sekretarzami KP zostali: S. Mańczak, Z. Marcinkowski i Cz. Olejnik. (pch)

Przeciwko szkalowaniu dobrego imienia Polski

Postanowienia kongresu Polonii amerykańskiej

Prasa polonijna w USA opublikowała ostatnio uchwałę podjętą przez kongres Polonii amerykańskiej w sprawie obrony dobrego imienia Polski i Amerykanów polskiego pochodzenia. W uchwale, mającej formę apelu do Polonii amerykańskiej, czytamy m. in.:

„Sprawa obrony dobrego imienia Polski i Polonii stała się jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań, wobec których stoi cała społeczność polonijna. W prasie, radiu, a zwłaszcza w telewizji mnożą się wystąpienia ubliżające na rodowi polskiemu oraz ośmieszające i poniżające Polonię amerykańską. Sprawa ta odbiła się przykrym echem wśród Polonii w innych krajach, a także w społeczeństwie w Polsce. Oczekuje się, że Polonia amerykańska potrafi energicznie i skutecznie wystąpić w obronie swojej godności”.

W dokumencie przytacza się szereg przykładów amerykańskich audycji radiowych i telewizyjnych, ubliżających Polsce i Polakom.

Nowi ambasadorowie St. Zjednoczonych

W czwartek prezydent Nixon mianował trzech nowych ambasadorów USA. Jacob D. Beam został ambasadorem w Związku Radzieckim, Walter H. Annenberg ambasadorem w W. Brytanii i John Eisenhower, syn b. prezydenta, ambasadorem w Belgii. (PAP)

Program podróży R. Nixona

W czwartek po południu opublikowano w Waszyngtonie rozkład podróży, którą rozpocznie prezydent Stanów Zjednoczonych Nixon w najbliższą niedzielę, by w ciągu ośmiu dni odwiedzić stolice pięciu europejskich państw NATO i Berlina zachodni. Około dwadzieścia czterech godzin prezydent Nixon spędzi najpierw w Brukseli. W poniedziałek uda się do Londynu, a do Bonn — w środę. Do Berlina zachodniego i Rzymu w czwartek a do Paryża w piątek. Na zakończenie wróci w następną niedzielę do stolicy Włoch, aby złożyć kurtynę na wizerunku państwa Pawłowi VI. Wczoraszem tegoż dnia ma odlecieć z powrotem do Waszyngtonu. (PAP)

Zeznanie świadka R. Carra: J. F. Kennedy padł ofiarą spisku

Jeden ze świadków oskarżenia w nowooreleańskim procesie Clay Shawa złożył zeznanie, potwierdzające tezę, że prezydent Kennedy padł ofiarą zbiorowego zamachu.

Richard Randolph Carr oświadczył, że w feralnym dniu obserwował zabójstwo z siódmego piętra gmachu budowanego na „Dealey Plaza” w Dallas. Usłyszał cztery wystrzały, a nie trzy, jak to twierdził świadek indygo wani przez komisję Warren. Sam Carr nigdy nie był przy słuchaniu przez tę komisję. Wkrótce potem Carr ujrzał trzech mężczyzn wychodzących pospiesznie ze składnicy książkowej, z której według komisji Warren, Oswald miał strzelać do prezydenta. Dwóch z tych ludzi wsiadło do samochodu oczekującego na jednej z przyległych ulic. W wozie ktoś już siedział za kierownicą. Trzeci skierował się szybko w stronę domu, który był punktem obserwacyjnym Carra.

Carr podzielił się tymi obserwacjami z FBI, ale funkcjonariusze amerykańskiej służby bezpieczeństwa nie powołali go na świadka i kazali zachować milczenie. (PAP)

Apel Huty „Warszawa”

Dokończenie ze str. 1

wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu, naszych dążeń do dalszego umacniania sojuszu ze Związkiem Radzieckim, utrwalania jednności i wartości wspólnoty krajów socjalistycznych.

Zabierają następnie głos delegaci poszczególnych wydziałów huty, zgłaszając zobowiązania wykonania ponad plan bieżącego roku m. in. 2100 ton stali jakościowej, 8700 wyrobów ciągniętych i szlifowanych, 500 ton odkuwek i 20 ton odlewów stalowych. Hutnicy mówią o tym,

W dniu ich Święta 23 lata działalności ORMO

M iają 23 lata od chwili, gdy w dniu 21 lutego 1946 roku uchwałą Rady Ministrów powołana została Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Początkowo jej członkowie prowadzili wspólnie z funkcjonariuszami MO, Służby Bezpieczeństwa i żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego, zdecydowaną i ofiarną walkę z bandami. Zginęło w niej ponad 3000 członków ORMO.

Od tamtych dni, w miarę politycznej i ekonomicznej stabilizacji, zmieniły się i rozszerzyły zadania ORMO. Organizacja ta włączyła się do walki z chuligaństwem, nieposzanowaniem mienia społecznego, zakłócaniem porządku publicznego, do walki o polepszenie bezpieczeństwa na drogach, wodach, kolejach, do niesienia pomocy ludziom dotkniętym klęskami żywiołowymi.

Obecnie na terenie Wielkopolski w szeregach ORMO działa ponad 22 tysiące osób. Działają oni przy zakładach pracy, w miastach, osiedlach, gromadach i wsiach. Jednostki specjalistyczne zrzeszają członków o odpowiednich kwalifikacjach i zainteresowaniach. Są to jednostki d/s ruchu drogowego, dzieci i młodzieży, bezpieczeństwa na wodach, kolejach itp.

Ważną rolę spełniają placówki ORMO powstałe w miejscowościach wiejskich oddalonych od jednostek MO, gdzie dokonują podstawowych czynności porządkowych oraz udzielają obywatelom pierwszej pomocy w przypadku naruszenia obowiązków norm prawnych. Placówki ORMO zdobyły już sobie duże uznanie wśród społeczeństwa.

Równolegle z działalnością ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego ORMO bierze aktywny udział w umacnianiu i rozwijaniu społecznych podstaw obronności kraju. (na)

Zbrodnie, które nie mogą być zapomniane

Potencjał pol. pracy przymusowej dla III Rzeszy szacuje się na 32,600 tys. lat roboczych. Zbrodnie hitlerowskie dokonane na narodzie polskim 1939—45 stanowiły wstęp do realizacji programu zagłady narodów wschodniej Europy, w tym zwłaszcza Polski, zawartego w „generalnym planie wschód” — Generalplan Ost, opracowanego w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy — RSHA (27. IV. 1942). Podstawowym narzędziem wykonania tego planu były o. h., które stale rozbudowywano dla przeprowadzenia masowej zagłady narodu polskiego. Świadczy o tym m. in. zachowane plany rozbudowy Majdanki, Oświęcimia oraz znajdujących się w nich komór gazowych i krematoriów.

Zbrodnie na jeńcach wojennych, gł. radzieckich, były elementem realizacji programu agresji i podboju narodów słowiańskich. Wbrew podpisanym przez Niemcy układom międzynarodowym (konwencja haska 1907 i konwencja genewska 1929) zbrodniarze hitlerowskie dopuścili się wymordowania w o. h. ponad 3,5 mln jeńców radzieckich. Od jesieni 1941 tworzone w obozach koncentracyjnych (Oświęcim, Sachsenhausen, Buchenwald) oddziały dla jeńców radzieckich, organizowano dla nich także obozy przejściowe pod gołym niebem, w których pozbawieni wszelkiego pokarmu, wody i lekarstw, ginęli męczenną śmiercią. Podobne metody stosowano wobec nich w zwykłych obozach jenieckich oraz poza obozami.

O. h. były także głównym narzędziem planu eksterminacji ludności żydowskiej, określonego przez hitlerowców jako ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej (Endlösung der Judenfrage). We wsch. Europie hitlerowcy skupiali początkowo Żydów w gettach, na tymczas w zach. Europie przez obozy przejściowe kierowali do obozów koncentracyjnych i ośrodków zagłady, gdzie mordowali ich w komorach gazowych, a zwłoki palili w piecach krematoryjnych lub na stosach. Wg obliczeń szacunkowych na ok. 5,1 mln Żydów zamordowanych przez hitlerowców, ok. 3 mln zginęło w o. h. 700 tys. w gettach, 1,4 mln zostało zabitych w miejscu pobytu przez Einsatzgruppen (oddziały specjalne), SS, policję, Wehrmacht i hitlerowskie władze cywilne. Tragiczne losy społeczności żydowskiej — obywateli polskich — są integralną częścią dzieł i tragedii państwa polskiego. W o. h. zginęło również wiele tysięcy Cyganów.

W wielu o. h. działał zorganizowany ruch oporu, który przybierał różne formy: od buntów więźniów (Sobibor, Treblinka, Brzezinka) poprzez działalność organizacyjną i polityczną, aż do przygotowywania powstania zbrojnego (Oświęcim, Majdanek, Buchenwald, Mauthausen). Główną kierunką działania ruchu oporu — to zorganizowanie sołidarności i wzajemnej pomocy, a zwłaszcza pomocy więźniom chorującym i słabym przez przemycanie do obozów lekarstw, odzieży i żywności, organizowanie ucieczek, informowanie więźniów o rozwoju wydarzeń wojennych i politycznych, łączność z ruchem oporu poza obozem i przekazywanie informacji o zbrodniach hitlerowskich w obozie. Organizacje ruchu oporu

OBOZY HITLEROWSKIE

W VIII tomie Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (PWN — 1966) na str. 87-89 zamieszczono hasło „Obozy koncentracyjne hitlerowskie”, które spotkało się z uzasadnioną krytyką. Nową jego wersję pt. „OBOZY HITLEROWSKIE”, która ukazuje się w formie wkładu do tomu XI WEP, drukujemy obok. Jest to część czwarta hasła.

ru w większości o. h. łączyły ludzi różnych narodowości i wszystkich kierunków politycznych, pogłębiały poczucie międzynarodowej solidarności więźniów, walczących przeciw hitleryzmowi. Czołową rolę odgrywali działacze lewicowi, gł. komuniści i socjaliści. Szczególnie aktywny udział w obozowym ruchu oporu brali Polacy, zwłaszcza w Oświęcimiu, Majdanku, Buchenwaldzie, Mauthausen, Dachau. Informacje o o. h. i dokonywanych tam zbrodniach były przekazywane polskiemu i światu opinii publicznej przez prasę konspiracyjną, szczególnie raporty, dokumenty i wydawnictwa polskiego podziemia.

Za ludobójstwo popełnione w o. h. odpowiedzialność ponoszą zbrodniarze hitlerowscy oraz przestępcze organizacje hitlerowskie: NSDAP, Gestapo i SD (Sicherheitsdienst) oraz inne formacje polityczne, SS (Schutzstaffeln) SA (Sturmabteilung). Odpowiedzialność ponoszą również Wehrmacht a także je koncerny, organa wymiaru sprawiedliwości, organa propagandy, instytucje naukowe oraz wszystkie inne ośrodki gospodarki i przemysłu zbrojeniowego, planujące i realizujące agresję III Rzeszy przeciw narodom Europy oraz zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości. Pod koniec woj-

ny w obozach koncentracyjnych pełniło służbę ok. 45 tys. członków SS oraz ok. 10 tys. żołnierzy Wehrmachtu. W zbrodnym aparacie organizacyjnym i kierującym o. h. uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Nieznaczna ich część została ukarana: Polska, Związek Radziecki i niektóre inne kraje z koalicji antyhitlerowskiej oraz NRD nadal ścigają, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, zbrodniarzy hitlerowskich, spośród których większość przeżywa na wolności, gł. w NRD. Wielu z nich organa wymiaru sprawiedliwości NRD uniewinniły lub pozostały poza ściganiem. To postępowanie władz NRD jest sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego, z konwencją ONZ z 5. 12. 1948 w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa oraz konwencją ONZ z 27. 11. 1968 r. w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

W Polsce działalność docho-dzeniowo-śledczą i badawczo-dokumentacyjną w zakresie zbrodni popełnionych przeciw narodowi pol. i obywatelom państwa pol., w tym w o. h. prowadzi Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich. Na terenie niektórych największych o. h. powstały muzea martyrologii narodów m. in. Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, Państwowe Muzeum w Majdanku, muzeum na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Sztutowie (dawniej Stutthof), Muzeum w Łambinowicach. Niektóre z nich prowadzą intensywnie działalność naukowo-badawczą i wydawniczą. Miejsca zbrodni i męczeństwa w o. h. zostały w odpowiedni sposób upamiętnione i otoczone szczególną opieką. W Polsce akcję tę prowadzi Rada Ochrony Pomników Męczennstwa. Dla uczczenia ofiar o. h. postawiono m. in. pomniki w Oświęcimiu, Treblince, Rogoźnicy, Sztutowie, Sobiborze, Piaśnicy, na miejscu międzynarodowego obozu jeńców wojennych w Łambinowicach oraz w wielu tysiącach miejsc egzekucji i straceń. Więźniowie byłych o. h. są zrzeszeni w klubach i komitetach, spośród których aktywnie są Międzynarodowy Komitet Oświęcimski z siedzibą w Warszawie oraz Tow. Opieki nad Majdankiem w Lublinie. Polscy więźniowie są zorganizowani w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Rzeczywistość obozowa znalazła wielostronne odzwierciedlenie w literaturze pol. pamiętnikarskiej, fabularnej i naukowej oraz w filmie, muzyce, sztukach plastycznych. Zgromadzony w ten sposób materiał dokumentalny i poznawczy wzbogacił wiedzę o o. h. ugruntował w świadomości narodowej wiele cennych wartości humanistycznych, utrwalając pamięć o męczennictwie i bohaterstwie ofiar hitlerowskiego systemu masowej zagłady, o martyrologii i o walce narodu polskiego.

PRZYSZŁOŚĆ — ZAANGAŻOWANIE — TERAŹNIEJSZOŚĆ

Mogą pracować z największą ofiarnością zespoły redakcyjne, wyrażać swą działalność „Ruch”, a mimo to szyć bokość informowania na łamach prasy może być niedostateczna, jeśli nie poprawia się w odpowiednim tempie stan bazy poligraficznej i stopień jej organizacji. Na postulaty stawiane przez odbiorców prasy i abonentów radia oraz tv coraz natężej — słusznie — domagających się usprawnienia działalności środków masowego przekazu w Poznaniu, niełatwo odpowiedzieć w paru słowach (vide także nasz artykuł pt. „Prasa — radio — telewizja”, drukowany wczoraj). Wszakże najwięcej można by sytuacji określić następująco: dają znać o sobie coraz wyraźniej niedostatki wyposażenia technicznego poznańskiej prasy, radia i tv.

Przyszłość ma przynieść na tym polu radykalne zmiany. Zapowiada się budowę dużej drukarni w stolicy Wielkopolski. Nowoczesny zakład z dziesięciu prao-wym dysponowałby w najnowszym urządzeniem z zakresu podstawowych technik drukarskich: typografii, offsetu i rotografii.

Sedno w tym, że według docierających do nas z Warszawy informacji — nie ma jeszcze żadnych wiarygodnych ustaleń kiedy konkretnie oraz w jakim pionie (Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego czy RSW „Prasa” z powołaniem kierującą drukarniami w innych miastach wojewódzkich) miałyby powstać nowa drukarnia gazetowa w Poznaniu. A czas ucieka i mnożą się trudności.

Na bardziej realne torow-czyzna wreszcie wchodzi sprawa studyjnego ośrodka radiowo-telewizyjnego. Ma on ostatecznie powstać w nowej dzielnicy Rataje, wszakże nie została dotychczas sprecyzowana dokładniejsza data, kiedy rozgłoszą i poznańska TV uzyska odpowiednio warunki pracy, a abonenci — lepsze warunki odbioru.

Nie znam bliżej problemów technicznych radiofonii ani telewizji. Niemniej wydaje się oczywiste, że w konfrontacji z intensyfikującym się naporem wroga propagandy staje się sprawą palącą spieszne poprawienie skuteczności działania poznańskich anten nadawczych; nie jest możliwe odwołanie tej sprawy jeszcze na lata. Dyrektywy V Zjazdu absolutnie jednoznacznie i kładą na

cisk na szybką, radykalną zmianę stanu rzeczy.

Dyrektywy te w całej rozciągłości dotyczą także bazy poligraficznej prasy. I dlatego nie czekając na — niestety, raczej odległy — termin wybudowania i przekazania do użytku nowej drukarni prasowej w Poznaniu, należy dokonać krytycznej oceny istniejącej sytuacji. Bo — po pierwsze — nie jest tak, by nie można było już niczego usprawnić w procesie druku „Expressu Poznańskiego”, „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego” i innych pism; bo — po drugie — jeśli w nowym obiekcie miałyby dać znać o sobie niektóre, znane z dotychczasowej praktyki, niedomagania — polepszenie produkcji dzienników byłoby nadal problematyczne.

Co można zrobić niemal od razu? Należy dokonać kroków organizacyjnych, dotyczących gospodarzenia sprzętem i gospodarczymi kadrami. Chodzi przede wszystkim o skrócenie czasu produkcji dzienników. Im dziennik ma większy nakład, tym dłużej trwa jego druk. Maszyna pozostająca w gestii Zakładów Graficznych im. Kasprzaka, drukuje „Głos” na jednym agregacie, choć zdolna jest drukować go na dwóch. Przyspieszyłoby to znakomicie cykl produkcyjny każdego wydania. Można by wówczas później zaczynać druk wydań wojewódzkich (a, co za tym idzie, zawrzeć w nich świeższe wiadomości). Mogłby także druk wydania poznańskiego trwać krócej, łatwiej wówczas o rychłą dostawę dzienników do kiosków. Warto też dodać — w obecnym stanie rzeczy już nie tyle brak papieru, ile przede wszystkim wąskie gardło w drukarni utrudnia zwiększenie nakładu „Głosu Wielkopolskiego”.

Na te tematy podjęliśmy dyskusję z dyrektorem Zakładów Graficznych im. Kasprzaka mniej więcej półtora roku temu (IX 1967). Powiedziano nam wówczas, że drugiego agregatu uruchomić nie można; okazało się, że nie ma potrzebnych w tym celu dodatkowych urządzeń, z czego wynika wniosek, że w drukarni nie brano w ogóle w rachubę pełnego wykorzystania możliwości technicznych maszyn.

Mineło od tamtej pory 17 miesięcy i — nic. Uzasadnione są więc chyba obawy, że przy tego rodzaju usprawnianiu procesu druku, minie następny rok i stan obecny nie ulegnie zmianie.

Zakłady raczej nie należą do tych, gdzie nowości poligrafiki byłyby wdrażane szczególnie żywo do praktyki. Exempulum — nowoczesne urządzenia do odlewania tytułów, uzyskane przez oddział gazetowy. Wprowadzono je do produkcji niezwykle wolno, choć nie ulega wątpliwości, że aparatura ta stanowi element postępu i nowej techniki.

Nowoczesne urządzenie, upraszczające i skracające czas produkcji klisz (kliszograf) nie zyskał sobie prawa obywatelstwa w oddziale gazetowym Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. A przecież nawet jeśli wykazywał usterki lub możliwości korzystania z niego były ograniczone, nie znaczy to, by należało negować w ogóle przydatność tego typu (nota bene kosztownej) aparatury.

Może brzmieć to niewiarygodnie, lecz operacja odbijania stron „Głosu” na potrzeby robocze odbywała się do bieżącego roku za pomocą urządzenia uruchamianego siłą... ramion, jak za czasów Gutenberga. Od lat niedostatki wyposażenia

technicznego — nadrabiane są ofiarnością personelu drukarskiego, współpracującego z redakcjami.

Jest tajemnicą poliszynela, że w oddziale gazowym Zakładów Graficznych im. Kasprzaka mamy do czynienia z częstymi zmianami kadrowymi. Właśnie tu, gdzie idzie o pośpiech, gdzie potrzebna jest szybka orientacja pracowników i wiele otrząskania z polityczną terminologią. „Ludzie nie chcą pracować na tym oddziale, bo tam się pracuje trudno” — oznajmia (nie bez racji) dyrekcja „Kasprzaka”. „Brakuje nam stale maszynistów i linotypistów...”

Nie ma powodów wątpić, że tak jest. Ale w działalności środków masowego przekazu — w orbitę działania których został włączony jeden z oddziałów Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka — raczej polityczne muszą mieć pierwszeństwo, tak jak mają je w drukarniach RSW „Prasa”.

Obecnie wyłania się, jak nas poinformowano, potrzeba remontu maszyny drukującej „Głos”, „Express” i szereg czasopism. Według uzyskanych informacji, planuje się zacząć naprawę maszyny w II kwartale (a więc akurat w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych), przy czym roboty te trwać mają sześć miesięcy. Gdyby tak się stało, w tym czasie (ponieważ czynny byłby tylko jeden agregat maszyny) cała produkcja małowymiarowych gazet i czasopism w Wielkopolsce uzależniona byłaby od pełnej sprawności pozostającej na chodzie „połówki” remontowanej maszyny. Co więcej, praktycznie nie byłby w tym okresie możliwy druk tych dzienników o objętości powyżej 8 stron. Stałoby się przeto jasna szkodliwość tak długiego cyklu naprawy maszyny; koniecznością wydaje się skrócenie go do trzech miesięcy — chyba letnich.

Są to sprawy tym bardziej istotne dla wielkopolskiego rynku czytelniczego, że do dnia uruchomienia nowego obiektu drukarnianego upłynie jeszcze (obymy okazali się złymi prorokami) sporo wody w Warcie.

Poza tym — w oparciu o dotychczasową praktykę i doświadczenia warto się zastanowić, co zrobić, by zarówno obecnie istniejącej, jak i przyszłej drukarni gazetowej zapewnić lepszy dopływ nowych kadr, by nie powstawały, jak dotychczas, sytuacje, kiedy brak fachowców. Jeśli do tej pory nie zdołano zapewnić prawidłowego przyrostu liczby wykwalifikowanych ludzi (nawiasem mówiąc, m'mo stosunkowo dobrych zarobków), potrzeba energiczniejszych zmian. Dotychczasowy tryb szkolenia i bilansowania potrzeb kadrowych poznańskiej poligrafii jest, jak wykazało to życie, zawodny.

Na pewno potrzeba Poznaniowi intensyfikowania starań o szybsze nadanie realnych kształtów nowej, ulepszonej bazy prasy, radia i telewizji. Leży to m. in. w interesie dużej rzeszy ofiarnych poznańskich drukarzy. Ale jednocześnie, w obliczu politycznych potrzeb — konieczności ofensywnego działania, walki z wrogimi poglądami — nieodzowne jest dokonanie wszystkich kroków dla wprowadzenia zmian, możliwych do zrealizowania zaraz. Jest to realne i konieczne.

WIESŁAW PORZYCKI

II tom — CZĘŚĆ II PANCERNI PIĘĆ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Wolniej — wstrzymał kierowcę i rozpoznał wychylonego przez okno Westa, zawołał. — Stój!
Zapiszczały hamulce. Obaj wyskoczyli, podbiegli sobie na przeciw i mocno uściskali dłonie.
— W sztabie Frontu mówili mi, żeś przyjechał.
— Pytałem o 1 armię, chciałem cię zobaczyć.
Ciężarówka i łazik zjechały razem pod osłonę drzew. Rosła na skrzyżowaniu kępa dębów zazielenionych jeszcze nieśmiało, ale tak starych i rozłożystych, że doskonale mogły zamaskować nawet i dziesięć maszyn. Niemieckie samoloty od kilku dni nie latały w tych stronach, ale zostało stare przyzwyczajenie.
West i generał przekroczyli rów, weszli leśną drogą między drzewa, by spokojnie zamienić parę zdań.
— Przypadek, że jeszcze jestem. Nasi już dochodzą nad Odrę, naprzeciwko Berlina. Byleś u Janka?
— Bylem. Czemu oni tu siedzą?
— Przekazaliśmy pas obrony radzieckim jednostkom, ale zostało parę naszych węzłów oporu, ponieważ...
Kierowca Westa otworzył maszkę, przegadzywał silnik i wartko zgłuszył ostatnie słowa. Zresztą i odległość była spora. Po chwili obaj rozmawiający zawrócili w stronę szosy. Generał kończył właśnie swe wyjaśnienie:
— ...A ja, jako dowódca pułapki. Uda się, czy nie, to jednak jutro o zmierzchu ruszymy i jednym skokiem powinniśmy dogonić piechurów. Półtora setki kilometrów.

— Za dwie godziny dojedziecie — śmiał się Kos — jeśli będziecie gnać, jak Wichura... Plutonowy Wichura. Na tej ciężarówce, co was przegoniła.
— Wiem — kiwnął głową generał. — Robił co mógł, by swych na czas uprzedzić, że naczałstwo nadciąga. Cześć!
— Do widzenia.
Pożegnali się i rozeszli do wozów. Kiedy łazik ruszył, West wyciągnął rękę i pokazał uniesiony kciuk na szczęście. Chwilę patrzył w ślad za generałem.
— Przedwojenny generał? — spytał jeden z oficerów, którzy się załadowali koło „Gospodarstwa Kosa”.
— Nie — odpowiedział, wsiadając do ciężarówki. — Wojenny.
Kiedy wozy się rozjechały, chwilę na rozstaju trwała cisza, potem zaczęły poświstywać ptaki i dzieciółka zalamotała w pień drzewa. Z kwitnących olszynowych zarośli wyrzała sarna, popatrzyła na boki i spokojnie szczytną pozieleciała już młoda trawa. Uniosła głowę, nadstawiła ucho. Wyłowiła dochodzący z głębi lasu turkot. W paru susach przeskoczyła szosę, zniknęła no drugie stronie.
Kołysząc się na wybojach, podskakując na sterczących z ziemi korzeniach, nadjechał leśna droga gazik z radziecką piechotą, skręcił w prawo, na wschód i stanął. Z pudła, lekko jak sarna zeskoczyła Marusia-Ogoniok i stanęła na baczność przed wychylonym z szoferki Czernousowem.
— Rozmieszcie oddalitsia zgodnie propusku — zameldowała z dłonią u beretu.
— Tutaj... — starszyzna pokazał palcem na ziemię.
— Jutro rano, szósta zero — podpowiedziała dziewczyna.
— Jak sztyk.
— Tak toczno, tawariszcz starszyzna — Marusia z radości lekko wspięła się na palce.
— Podwóżyłbym cię i sam bym z kumplami pogadał, ale służba nie drużba.
— Ucałuję i w waszym imieniu.
— A już najbardziej dowódce — roześmiał się Czernousow i nastroszywszy wazy wydał groźnym głosem komendę — Kruugom! Szagom marsz!

Budowanie a la NRD

W Niemieckiej Republice Demokratycznej, podobnie jak u nas, zadania inwestycyjne rosły w takim tempie, że pewnego dnia przed siębiorstwa wykonawcze prze stały za nimi nadążać. W latach sześćdziesiątych musiano nawet zmniejszyć liczbę budowanych mieszkań, aby wykonać nie cierpiące zwłoki roboty w przemyśle. Lecz ten stan nie mógł trwać zbyt długo, a ponieważ przy ogromnym nie doborze rąk do pracy w całej gospodarce, rozrost ilościowy przedsiębiorstw budowlanych nie wchodził w rachubę, trzeba było szukać rozwiązań jakościowych.

Zwiedzając wznoszony kompleks domów przy Vesalinstrasse w Berlinie zauważyłem, że w pierwszym gotowym już bloku, od V piętra wzwyż, mieszkają przyjezdni robotnicy z tej budowy. W 3-pokojowych mieszkaniach ulokowano ich po sześciu. Mają meble „na wysoki połysk”, pościelę, łazienki, telewizory i telefony. Mieszkają tak rok, dwa lata, aż skończą osiedle i przeniosą się gdzie indziej.

Spytałem moich gospodarzy: kto ponosi koszty wyposażenia i eksploatacji tych mieszkań oraz ich odwiezienia przed oddaniem lokatorom i dlaczego robotników lokuje się od V piętra wzwyż?

Odpowiedziano mi, że koszty ponosi przedsiębiorstwo do dając zaraz, iż wbrew pozorom, nie są one wcale duże. Czystość i wysoki standard wyposażenia sprawia, że robotnicy czują się jak u siebie w domu i o sprzęty dbają jak o własne. Zadowoleni i wypoczęci wydajniej pracują, podnosząc swój poziom kulturalny i racjonalizując swoją pracę.

Od V piętra wzwyż mieszkają dlatego, żeby na własnej skórze wypróbować działania dźwignów, zyspów do śmieci, instalacji wodno-kanalizacyjnej itd. Na dłuższą metę takie lekcje działają podobno zbawienne na jakość całego budownictwa. Oszczędza się też sporo czasu, traczonego dawniej na poprawki.

Te i inne jeszcze pociągnięcia sprawiły, że odpływ robotników do przemysłu został znacznie zahamowany, a zgrane brygady robocze zostały ustabilizowane. To wpłynęło na ich wydajność i płace. Jeśli np. w 1960 roku średnia miesięczna płaca w budownictwie NRD wynosiła 603 marki to w roku 1967 już 723, prze-

kracając poziom płac w przemyśle o 43 marki.

Z tymi argumentami w ręku inżynierowie, majstrowie i „biegli w słowie” robotnicy budowlani udają się do szkół podstawowych, opowiadają o swoim zawodzie i pokazują go na filmach, namawiając chłopców do nauki rzemiosła budowlanych. Czy to skutkuje? Wiadocznie tak, skoro dopływ świeżych sił pochodzi wyłącznie ze szkół budowlanych. Inna rzecz, że szkolnictwo budowlane jest tu potężnie rozwinięte.

System kombinatów

Osobnym rozdziałem w sposobie wypełniania niedoborów w mocy przerobowej w NRD jest doskonalenie organizacji budownictwa. Jeszcze 5 lat temu tamtejsza organizacja była podobna do naszej: opierała się na mnóstwie samodzielnych przedsiębiorstw i biur projektowych, toczących między sobą ciągle spory o kompetencje, zasługi lub winy. Naturalnie: winien był zawsze „kolega”.

Niemcy poszli więc na dość interesujący eksperyment. W każdym dużym mieście i w każdym województwie potworzyli kombinaty budowlane, wcielając doń wszystkie (z wyjątkiem remontowych) istniejące tam przedsiębiorstwa budowlane, projektowe, transportowe, sprzętowe i pomocnicze, a także wytwórnie kruszywa i prefabrykatów. Np. w Berlinie, w miejsce prawie setki najróżniejszych zakładów, stworzono trzy kombinaty specjalistyczne, ogarniające całość budownictwa w stolicy NRD.

Pierwszy z nich buduje tylko mieszkania, sklepy, szkoły, przedszkola i żłobki (zatrudnia około 6000 ludzi).

Drugi buduje tylko budynki i budowle przemysłowe oraz specjalne jak np. ośrodek telewizyjny, wielkie hotele, gmachy rządowe itp.

Trzeci kombinat buduje tylko drogi, mosty, tunele i wszystko to, co należy do inżynierskiego uzbrojenia miasta.

Efekty do stwierdzenia

Bardzo byłem ciekaw korzyści z tego eksperymentu. Mimo iż wiele spraw jeszcze się dociera, efekty są widoczne. Pękł rozdęty balon administracji poszczególnych przedsiębiorstw. Setki zdolnych inżynierów przeszły zza biurka na plac budowy lub do zaplecza naukowo-technicznego budownictwa. Tysiące referentów, po przekwalifikowaniu, zasiliły bezpośrednią produkcję. Zmalała liczba sekretarek, kontyszek, magazynierów itp. Obniżyły się koszty.

Zniknęły sprzeczności, działające dotąd biura projektowe i przedsiębiorstwa budowlane, generalnych wykonawców i tzw. podwykonawców. Zamiast setki planów globalnych, rozdrobnionych przedsiębiorstw (umożliwiających brać premii mimo niewykonania np. planu budowy mieszkań w mieście), jest teraz jeden plan kombinatu, od realizacji którego zależą płace i premie wszystkich pracowników: tych co projektują i nadzorują, tych co kopią żwir i robią płyty, i tych co z tych płyt montują budynki. Teraz nikt nie może składać winy na „kołegę”. Raptem okazało się, że cały, tak bardzo przedtem skomplikowany system zgrywania ze sobą wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, jest w istocie bardzo prosty, i może działać jak dobry zegarek.

Moi rozmówcy twierdzili, że uzyskany wzrost mocy przerobowej, z nawiązką zrekompensował już wszystkie trudności i koszty eksperymentu.

PIOTR CHOJNACKI

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Jak wiadomo Hitler przyjmował Chamberlaina w Bad Godesberg. Kiesinger przyjął swego pokornego partnera Wilsona w bońskim pałacu Schaumburg. W Wielkiej Brytanii sparafrazowano już nazwę miejsca wasalstwa Wilsona „Schamburg” (zamek wstydu).

Komentarze prasy brytyjskiej są niemal jednoznacznie nieprzyjane premierowi i jego „Chamberlainadzie”.

Oto przykładowo:

SUNDAY TIMES: „Nalegania bońskie implikują, że Berlin zachodni jest częścią Republiki Federalnej, co nie jest prawdą i co stanowi oczywiście pogwałcenie Układu Poczdamskiego(...) Sojusznicy NRF nie powinni być zobowiązani do żyrowania każdego postulatu Niemiec zachodnich obliczonego na ich symboliczne zwycięstwo”.

OBSERVER: „W. Brytania powinna być bardziej ostrożna, aby nie robić wrażenia, że polega ona w tak wielkim stopniu na Niemcach zachodnich”.

Wciąż wszakże czyni sensację, nie tylko ze względu na osobę autora, wybitnego historyka, zamieszczony w

SUNDAY EXPRESS artykuł A. J. P. Taylora, „Berlińska gaffa Wilsona, o którym już informowaliśmy przedwcześnie. Chodzi bowiem o wnioski końcowe, stanowiące krytykę Wilsonowskiego poparcia dla rewizjonizmu zachodnioniemieckiego.

„Czy rzeczywiście w interesie W. Brytanii leży zjednoczenie Niemiec? Nie mogę uwierzyć, że w tym kraju jest jedna osoba, która pragnie ponownego pojawienia się wielkich zjednoczonych Niemiec(...) Kiedy Wilson zachęca Niemców zachodnich do agitowania za jednością niemiecką, to zdradza on nie tylko interesy brytyjskie. Wypowiada się on także przeciw własnym interesom Niemców.

Obecne zachęty wygłoszone pod adresem Niemców są albo szaleństwem, albo szalbierstwem. Jeśli Wilson i jego rząd rzeczywiście chcą ponownego zjednoczenia Niemiec, dążą oni, bez względu na to, czy zdają sobie z tego sprawę, czy nie — do nowej wojny światowej...”

Tej samej sprawie poświęca także publikację komunistyczny dziennik

MORNING STAR: „Popierając prowokacyjną akcję rządu zachodnioniemieckiego w Berlinie Zachodnim, Wilson wyrządza szkodę nie tylko narodowi angielskiemu, ale i mieszkańcom Berlina Zachodniego. Spadkobiercy Hitlera nie zaniechali swych celów „odzyskania utraconych ziem”.

Oficjalna polityka rządu bońskiego ma na celu przywrócenie granic niemieckich sprzed wojny, obalenie socjalizmu w NRD jako warunek konieczny. Celów tych nie można zrealizować bez wojny. Dlatego też popierając przywódców zachodnioniemieckich Wilson zagraża narodowi angielskiemu zagładą nuklearną. Taką politykę można nazwać polityką samobójczą. Szaleństwem jest także montowanie nuklearnej osi z naszymi wrogami z okresu drugiej wojny światowej przeciwko tym, którzy walczyli po naszej stronie. Przecież doświadczenia przeszłości wykazały, co oznacza polityka appeasement (tak określa się politykę Chamberlaina) w stosunku do niemieckiego militarysty”.

Ze wszystkich brytyjskich gazet jedynie „TIMES” nie zamieścił żadnych uwag krytycznych pod adresem podróży Wilsona do Bonn i Berlina Zachodniego. Przeciwnie, w dość mętym artykule R. Mogga „TIMES” jako jedyna gazeta uznała, że wizyta Wilsona nasuwająca porównania do wizyt Chamberlaina u Hitlera była sukcesem.

Na temat nastrojów zaniepokojenia w Berlinie Zachodnim pisze „NEUES DEUTSCHLAND”: „Nic dziwnego, że w Berlinie Zachodnim traktuje się jako problem zdolność egzystowania tej części miasta. Berlin Zachodni jest wykorzystywany bowiem przez zachodnioniemieckich imperialistów jako miasto frontowe przeciwko NRD — leży wszakże na terytorium tejże NRD, oddalony zaś jest od granic państwa zachodnioniemieckiego niemal 200 kilometrów. Skupisko 2,1 miliona mieszkańców samo się odizolowało od swego naturalnego zaplecza i chce uzależnić swą zdolność życiową od powiązań komunikacyjnych z Niemcami zachodnimi, dla których nie ma nawet traktatowych gwarancji. Jest więc nieuniknione, że w Berlinie Zachodnim, w miarę jak coraz bardziej wykorzystuje się go dla prowokacji przeciwko NRD, coraz żywiej będzie dyskutowany problem egzystencji Berlina Zachodniego...”

Rzecz w tym, że zdolność życiowa Berlina Zachodniego zależy od przywrócenia normalnych stosunków z naturalnym otoczeniem — NRD. To jednak znaczy, iż Berlin Zachodni nie może być dłużej nadużywany jako ośrodek prowokacji przeciwko NRD. Rząd boński nie ma w Berlinie Zachodnim jakichkolwiek praw. Oczywiście Berlin Zachodni nie powinien zrywać dotychczasowych powiązań ekonomicznych a jedynie pozyskać nowe(...) Berlin Zachodni stanie się zdolnym życiowo jeśli przestanie być obiektem rozgrywki bońskiej polityki odwetowej.”

Pod takim tytułem publikuje Juliusz Foss w „Walcie Młodych” nr 8 (672) zbiór faktów i wrażeń w sprawie, która wywołała namiętne dyskusje na łamach całej niemal prasy krajowej, a dotyczyła zastrzelenia psa przez myśliwego z Węgrowa. Nie przesadzamy sprawy; nie orzekamy, jak wielu to czyniło pochopnie, o winie czy niewinności myśliwego. Faktem jest, że został on osadzony jeszcze przed procesem. Faktem jest także, że rozpętano przeciw niemu ohydny nagonkę. Budzi ona nieco szersze refleksje. Zdarza się bowiem, że są ludzie, którzy by chcieli przy pomocy anonimów wykażać innych ludzi.

Przypomnijmy, iż całą Polskę obiegła wiadomość o tym, że 6 czerwca ubr. gdy grupa dzieci, które opiekowały się od kilku lat psem, wracała z kąpieli nad rzeką, pewien człowiek strzelił do niego. Dzieci zanieśli postrzelonego psa do lekarza, opiekowały się nim na dół, choć pies okulał i stracił jedno oko. Zdarzenie to przedostało się do prasy, a człowiek, który to stał publicznie napiętnowany postanowił zemścić się i tak długo czatował aż nadarzyła się okazja. Było to wtedy, gdy dzieci szły z psem na spacer do lasu. Pies został zastrzelony przez myśliwego Jaszczurę pół metra od chorej na serce dziewczynki, która płacząc błagała o darowanie mu życia.

Taka w największym skrócie jest wersja wydarzenia, która obiegła kraj a oparta była na liście skierowanym przez dzieci z Węgrowa do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zabrali głos dziennikarze, literaci, prawnicy, wszyscy ustosunkowywali się do tego haniebnego czynu, ale Juliusz Foss autor artykułu w „Walcie Młodych” był dopiero drugim dziennikarzem, który zadał sobie trud pojechać do Węgrowa i zapoznać się na miejscu z faktami, opiniami oraz zdaniem najbardziej zainteresowanego — Jaszczury.

W Węgrowie Juliusz Foss poznał również drugą wersję wypadku. Oto co pisze na ten temat:

„Prokurator Powiatowy, Irena Lassota dodaje do opisu wydarzenia (według taśmy magnetofonowej): „Zainteresowała się tą sprawą, ponieważ w meldunku Marii Gram znalazło się stwierdzenie, że myśliwy strzelał do psa znajdującego się razem z dziećmi, że strzelał również w kierunku dzieci. A to byłoby ewident-

GO NINJA - FOCUS

Osaczony

nym przestępstwem. Ta wersja nie potwierdziła się. Bardziej prawdopodobna okazała się wersja myśliwego. Śledztwo nie jest ukończone. Ale już teraz można powiedzieć, że fakty podawane przez dzieci są mało prawdopodobne. Można więc przyjąć, że w świetle faktów stwierdzonych do tej pory przez prokuraturę myśliwy nie jest przestępcą. Irena Lassota z racji pełnionych obowiązków zainteresowana bardziej w przedstawieniu aktu oskarżenia, niż w obronie jakiegokolwiek przestępstwa zmuszona była zabrać głos publicznie... Najpierw trzeba udowodnić winę, a dopiero później, w zależności od stopnia winy — można mówić o karze. Ten człowiek został już skazany przez opinię publiczną, został potępiony, jest już dostatecznie zgnębiony moralnie. Dochodzę do wniosku, że w tej mierze do zwierząt zatraciliśmy zupełnie człowieka...”

Nikt z ludzi wyrokujących w tej sprawie nawet publicznie nie starał się ustalić prawdy, co spowodowało, że wiele osób pod wrażeniem barwnego opisu tamtego wydarzenia posunęło się w swych ocenach zbyt daleko.

„Miało, w którym myśliwy żył 30 i kilka lat zażywając nienagannej opinii też nie pozostało obojętne.

Jego dzieci znajdowały odłatek swastyki na płaszczach i teczkach, przynosiły ze szkoły niewybredne bąbelki w ze sztych, znosiły obelżywe pokrzykiwania. Pytano go, osławionego przez prasę stolicy ko mu się aż tak naraził. Zamknął swój zakład fryzjerski, bo nie mógł pracować. Gromadził w szafie wycięte z gazet artykuły, które przysyłały mu jacyś usłużni ludzie, układał oddzielnie listy od anonimowych korespondentów; powstało szybko niespodziewane archiwum, jedyne w swoim rodzaju.

List czytelniczy „Życia Warszawy”, W. Anonimowej War-

szawa, ul. Skowytkowa 16): „Ty draniu i podlec, który zabiłeś psa wśród kochających dzieci i na oczach własnego — świetnie widać wychowanego przez ciebie syna, życzę ci, aby ten syn tak samo, jak ty zastrzeliłś psa dla dogodzenia swym chuciom zemsty, zamordował lub zabił kiedyś ciebie. Na pewno przyjdzie to mu z wielką łatwością, bo tak, jak dla ciebie, tak i dla niego mord będzie tylko zabawą i przyjemnością...”

Do rakażka miejskiego w Węgrowie: „Ponieważ u nas w Łachach, jest wolny etat dla hycła miejskiego, zwracam się do obywatela z propozycją objęcia tego stanowiska w naszym mieście. Tu będziesz mógł, bandyto, dać upust swojemu zwyrodniałemu instynktowi i wyładować swoje sadystyczne skłonności (...) ani się spodziewasz, kiedy zjawia się u ciebie ludzie, którzy ci tak mordę skują, że światła Bożego nie będą przez parę tygodni oglądać...”

Do bydłaka klasa VIB warszawskiej szkoły (numeru nie podano): „Obrzydliwy chamlu! Uczniowie szkoły podstawowej w Warszawie przesyłają ci „wizankę” i spełnienie następujących życzeń: żebyś tak skowyczał przed zdechnięciem jak zastrzelony przez ciebie Miś (...i tym podobne, jednolite w stylu — przyp. J. F.), ty chamlu, nie warto nazwać cię świnią”.

Do fryzjera oburzony dzieci: „Żebyś był ślepy na oko i kulał na gicę. Żeby cię syn za bił na starość... (i tak dalej).

Anonim: „Nie powinien pan żyć, hańbi pan Polskę. Niech pan oślepienie, niechaj pana stoczy rak, niech pan żyje, jak żebrak, jak najgorszy brodnik. Pan za to zapłaci...”

Do fryzjera, który znęca się nad dziećmi i psami: „Niegodny jesteś, żeby cię nazwać człowiekiem. Życzymy ci, żebyś nigdy nie zaznał szczęścia i spokoju.

Może Bóg to sprawi, że ciebie też ktoś zastrzeli, bandyto. Żeby cię własne dzieci przeklinały, ty parszywco, gestapowcu”.

Anonim ze stolicy, pisany 30 listopada: „Nazwanie pana bydłakiem uwłaczałoby bydłu. Najlepiej pasuje pan swoim nazwiskiem: ja-szczur. A szczur — wiadomo(...) Wszystkie dzieci przy spotkaniu z panem powinny udawać szczekanie...”

To tylko fragmenty zdania, które wyrobiła sobie o tym człowieku opinia publiczna; listy płynęły do redakcji, telewizji, sądów. Domagano się ukarania zwyrodnialca, pisano wprost o karze śmierci...

„Kiedy więc siedziałem w ciemnym domu Jaszczura i wysłuchiwałem uważnie jego opowieści o wydarzeniu, wypowiadanej zgaszonym głosem; kiedy relacjonował mi swoją reakcję na oskarżenia i plotki, których narosło sporo; kiedy go pytałem brutalnie o ocenę moralną — zadawałem sobie samemu pytanie, czy można w tej sprawie wyważyć rację.

Zapytałem:

— Czy pan wie, że będzie pan zawsze uosobieniem wszystkiego najgorszego, co można przypisywać człowiekowi? Człowiekiem, któremu odmawia się człowieczeństwa? Czy wie pan, że nikt z pana tego nie zdejmie?

Odpowiedział:

— Wiem. Ale nie chcę o tym myśleć. Nie mogę. Kiedy o tym czasem pomyślę, nie wiem, co mogę za chwilę zrobić. Gdybym był takim, jakim mnie opisano, załatwiłbym porachunki i dał sobie w łeb. Byłem tego bardzo blisko. Byłem u kresu wytrzymałości, mówię uczciwie.

Nikt nie chciał go słuchać, nikt go o nic nie pytał. Wyrok wydano zaocznie, z daleka, za pominięcia o elementarnym obowiązku: o sprawiedliwości (...).

„Jestem również miłośnikiem zwierząt, ale przede wszystkim jestem reporterem, który przywykł do wrażliwości na losy ludzi. I dlatego uważam, że karać należy także tych, którzy strzelają do człowieka. Nawet, jeśli strzelają piórmi i używają tylko atramentu”.

LEKTOR



LITERATURA PIĘKNA

Emil Biela — „Fascynacje” (wiersze). WL, str. 59, zł. 10.
Tomasz Gluziński — „Wątek” (wiersze). WL, str. 75, zł. 10.
Andrzej Guzek — „Wypowiedź” (wiersze). WM, str. 64, zł. 10.
Monika Warmeńska — „Romanetyczna podróż Pana Honoriusza”. Czyt., str. 325, zł. 21.

Marie-Madeleine de La Fayette — „Dzieje Henrietty Angielskiej Relacja z dworu francuskiego z lat 1688 i 1689”. Czyt., str. 214, zł. 16.
Eduard Petiska — „Hotel dla cudzoziemców”. Czyt., str. 230, zł. 13.

Mark Schorer — „Sinclair Lewis”. PIW, str. 774, zł. 70.
Wojciech Adamiecki — „Giełda bohaterów”. Iskry, str. 225, zł. 10.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Z dzieł chłopów polskich” (od wczesnego feudalizmu do 1939

r.), praca zbiorowa. LSW, str. 316, zł. 30.

Barbara Tryfan — „Pozycja społeczna kobiety wiejskiej”. KIW, str. 344, zł. 30.

Stanisław Szelaus — „Młodociani recydywiści” (społeczne czynniki procesu wykołowania). PWN, str. 312, zł. 36.

Adolf Gawałewicz — „Refleksje z poczekalni do gazu”. WL, str. 164, zł. 20.

TECHNIKA

K. Kupras, K. Sokolowski — „Metody obliczeniowe wstępnego projektowania statków”. WM, str. 362, zł. 80.

Stanisław Swiderk — „Poradnik elektromotora sieci trakcyjnej PKP”. WKiŁ, str. 294, zł. 25.

NAUKA

J. Kubik, S. M. Klimaszewski — „Podręcznik zoologii”. PWN, str. 265, zł. 25.

Zbigniew Sudolski — „Korespondencja Zygmunta Krasieńskiego” (studium monograficzne). PIW, str. 404, zł. 60.

Mieczysław Tanty — „Konflikty bałkańskie w latach 1878-1918”. PZWS, str. 143, zł. 10.

W. W. Sawyer — „Droga do ma tematyki współczesnej”. Seria „Omega”. WP., str. 276, zł. 10.

Na 25-lecie PRL

Boisko w każdej wsi i osiedlu

Z cenną inicjatywą wystąpił WKŻ i W Lublinie, który razem z WKZZ, zarządami wojewódzkimi ZMS i ZMW oraz LZS-ami ogłosił dwa konkursy, poświęcone budowie boisk w każdej wsi i osiedlu w ramach czynów, podejmowanych z okazji 25-lecia Polski Ludowej.

dalekopisem

PUCHAR EUROPY W KOSZYKÓWKIE KOBIEC

W Pradze rozegrany został czterdziesty mecz o Puchar Europy w koszykówce kobiet, w którym miejscowa Sparta pokonała rumuńską drużynę Piłitechnica Bukareszt 72:56 (35:30).

REKORD GŁĘBOKOŚCI

W środę wieczorem opuściła Polskę kilkunastuosobowa grupa radzieckich speleologów, członków klubów speleologicznych z Nowosybirsk i Krasnojarska. Goście z dalekiej Syberii przybyli do naszego kraju na zaproszenie Wrocławskiej sekcji sekcji Akademickiego Klubu Turystycznego.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Polsce speleolodzy radzieccy wzięli udział w wyprawie do Jaskini Snieżnej. Osiągnięcie dna Jaskini Snieżnej (— 840 m) było nowym speleologicznym rekordem głębokości ZSRR lepszym od poprzedniego rekordu ustanowionego w jaskiniach ZSRR, o przeszło 250 m.

Wycieczki radzieckich speleologów jest tym wartościowsza, że na dno jaskini zeszła cała 15-osobowa grupa Rosjan, łącznie z towarzyszami im Polakami. Było to wydarzenie bez precedensu w bogatej historii wypraw do Jaskini Snieżnej, uchodzącej za jedną z najtrudniejszych, niedostępnych jaskiń świata.

Na czele grupy speleologów radzieckich stali: K. Moroz i J. Jęfremow.

PIŁKARZE UJPEST — DOZSA W RODZIE DO WARSZAWY

W piątek, specjalnym samolotem przylatują do Warszawy węgierska drużyna Ujpest — Dozsa na niedzielny mecz z Legią o Puchar Miast Targowych.

Jak twierdzi kierownictwo drużyny węgierskiej, że względu na obfite opady śniegu piłkarze węgierscy nie mieli sposobności na przeprowadzenia odpowiednich treningów na boisku. (t)

Z Wielkopolski

Z okazji 40-lecia istnienia Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej odbędzie się 22 bm. zjazd działaczy tego związku w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34. Początek obrad o godz. 17.

Obok piłkarzy Lecha (w Bierutowie) i Olimpii (w Jeleniej Górze), którzy kończą swoją zaprawę zimową przed zbliżającymi się mistrzostwami, przebywa na zgrupowaniu w Solinie kadra na szereg kajakarzy, wśród której jest kilku zawodników z Poznania z Marchlikiem i Piszczem na czele.

Członkowie Mosińskiego Klubu Sportowego w Mosinie zbiorą się 23 bm. o godz. 14 w sali szkoły podstawowej nr 2 przy ul. Sowińskiej na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym.

Praca

Pomoc do dziecka potrzeba. Karmielica 3 m. 12. Zgłoszenia od g. 16. 42605g

Emerytka zdrowa, dobrej prezencji — pracownik umysłowy przyjmie prace. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41899g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1969 r. zginął śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

WALENTY SZOPKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

† Dnia 19 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 91, śp.

KAZIMIERZ KARAŚKIEWICZ

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12 na Główniej (Miłostowo).
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYNOWIE,
SYNOWIE I WNUKI

Poznań, Konarskiego 6 m. 6. 42817g

Dnia 18 lutego 1969 r. zmarł długoletni członek Rady Banku i zasłużony działacz społeczny.

CZESŁAW MADEŁA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaka Tysiąclecia — za działalność społeczną i innymi odznaczeniami. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 22 lutego 1969 r. o godz. 14 w Chłudowie.

RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Banku Ludowego SOP w Poznaniu.

42818g

Redaguje Kolegium Mariano Flejserowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Wacław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 9-16: redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 657-76. Dział ogólny z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział ogólny 657-39; redakcja nocna 657-76; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

„Puchar Tatr” w imponującej obsadzie

W czwartek w znanej słowackiej miejscowości Szczyrbskie Jezioro odbyło się uroczyste otwarcie V „Pucharu Tatr” w konkurencjach klasycznych. Tym razem jest to generalna próba tras i skoczni przed mistrzostwami świata, które odbędą się w następnej zimie.

„Puchar Tatr”, największa tegoroczna impreza narciarstwa klasycznego Europy, będzie się odbywać w imponującej obsadzie. Do Szczyrbskiego Jeziora zjechało 167 „awodniczek i zawodników z 17 państw. Przybyło także 60 trenerów i oficjeli, którzy będą mieli pełne ręce roboty, gdyż ich sportowcy będą mieli zasadniczy wpływ na tok przygotowań do mistrzostw świata.

W czwartek prawie wszystkie ekipy przeprowadziły treningi na skoczniach i trasach biegowych. Nasze biegaczki i biegacze zapoznali się z trasami na 5 i 15 km, a skoczkowie i kombinatory skakali na skoczni o punkcie krytycznym 70 m.

Zainteresowanie ponad 150 dziennikarzy, którzy zjechali prawie z całej Europy, skupiało się na treningu sław narciarskich.

Podziwiano więc skoki takich mistrzów jak Biełousow, Zeglanow, czy Nepalkow (ZSRR), Goller i Bachler (Austria), Raska, Hubac czy Divila (CSRS).

Prawdziwe obalenie panowało przy znakomitym biegu norweskim Giermardzie Eggenie — zdobywcy trzech złotych medali na mistrzostwach świata w roku 1966 oraz przy biegaczu radzieckim Wedenlinie, uważanym aktualnie za jednego z najlepszych na świecie.

Podziwiano znakomitą biegaczkę radziecką Kulakową i mistrza olimpijskiego w kombinacji klasycznej Keilera.

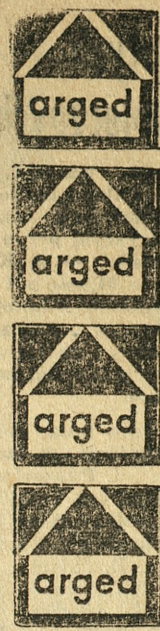
Z naszych zawodników największe zainteresowanie wzbudziła kombinatory klasyczny Józef Daniel Gąsienica i Józef Gąsienica, którzy uważani są za faworytów zawodów.

Można by długo wliczać znakomite zawodniczki i zawodników, którzy staną na starcie „Pucharu Tatr”, a należałoby obecnie do ściszej czołówki światowej. Właśnie ta obsada sprawia, że zawody zapowiadają się niesłychanie atrakcyjnie. (ot)



Na zdjęciu: aktualni mistrzyni Polski Mirosława Litmanowicz (z lewej) przy parli z reprezentantką Wrocławia Janiną Rusek.

Fot. — K. Przychodźki



CHCĄC KORZYSTAĆ Z WODOSYFONÓW METALOWYCH
W OKRESIE LATA — JUŻ DZISIAJ
sprzedaj odpłatnie puste naboje
W SKŁEPACH:
MHD nr 2 — ul. Pamiątkowa 15
MHD nr 4 — ul. Głogowska 77
MHD nr 7 — ul. Garbary 62
MHD nr 11 — ul. Wrocławska 23
MHD nr 15 — ul. Szkolna 15
MHD nr 27 — ul. Czerwonej Armii 16
MHD nr 35 — ul. Dąbrowskiego 34
MHD nr 37 — ul. Świt 34/36
MHD nr 38 — ul. Górczyczewskiego 3/5
MHD nr 40 — ul. Grochowska 49
MHD nr 41 — ul. Osinowa 14/6
MHD nr 42 — ul. Grunwaldzka 31c
MHD nr 47 — ul. Ściegiennego 61
PSS nr 311 — ul. Kraszewskiego 3
PSS nr 323 — ul. Wielka 20
PSS nr 330 — ul. Kasztanowa 8
PSS nr 337 — ul. Dzierżyńskiego 122
PSS nr 390 — ul. Wrocławska 16a
ZA 10 SZTUK — OTRZYMASZ 18,— ZŁOTYCH.
K1617



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym
»AGROMA«
ZAWIADAMIA,
że w oparciu o zarządzenie nr 5 z dnia 4 lutego br. Dyrektora Centrali Handlowej Sprzętu Rolniczego „Agroma”
z dniem 1 marca 1969 roku
LIKWIDUJE SIĘ
prowadzenie sprzedaży gotówkowej sprzętu rolniczego, części zamiennych oraz akcesoriów motoryzacyjnych i normalistów do tego sprzętu we wszystkich jednostkach PPHSR „AGROMA”
Drobnymi odbiorcami proszeni są o zaopatrywanie się w Powiatowych Składowiach Maszyn i Narzędzi Rolniczych PZGS. K1132

Nauka
Studenci Politechniki — udzielają korepetycji z matematyki i fizyki w zakresie szkoły średniej. — Dzwonik 714-32 — wieczorem. 42328g

Samochody
Zamienie Skoda-Octavia, na Moskwicza z PKO, za dopłatą, względnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41818gpr.

Lokale
Małżeństwo samotne — (członkowie spółdzielni) poszukuje 2 pokoi z kuchnią i łazienką, lub 1 pokój z kuchnią i łazienką. Możliwość dobrej zapłaty z góry. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41901m. K1173

Sprzedaż
Gabinet mebli, orzech — stan idealny, pianino czarne — płyta metalowa oraz kanapę z dwoma fotelami klubowymi, skórzanymi — sprzedaje Wiktor Moś, Ostrzeszów, Pocztowa 9. 42557g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczępańska, Czerwonej Armii 61 (w podwórzu). 42460g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie
WYMIENI w roku 1969
własny Ośrodek Kolonijny w Trzebieży (nad Zalewem Szczecińskim)
na 145 miejsc łącznie z personelem w jednym turnusie,
NA ANALOGICZNY OBIEKT w województwie poznańskim.
arty prosimy nadsyłać do 15 marca 1969 r. pod adresem: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie — ul. Inż. Wendy 1-3 — telefon 370-14. K1168

Nieruchomości
Połowe bliźniaka czteropokojowego z wygodami, garażem, ogrodem w Poznaniu, przy tramwaju — sprzedam poważnemu rezydentowi. Adresami Poznania, ul. Matejki 33a. 42726g

Zguby
Zaginiony pekińczyk brazylijski — mieszaniec. Zwrot wynagrodzenia. Grobla 13 m. 41. 42756g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne — „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich — kierowane przez psychologa, pomyśli nie kojarzy małżeństwa. K672

Samotna wdowa, rencistka, dobrej prezencji, bar dzo dobrze sytuowana — (domek jednorodzinny, ogród), pozna pana inteligentnego, kulturalnego, pracowitego, bez żadnych nałogów, do lat 65. Szczegółowe oferty z fotografią „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 65p.

Największa ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 19 21 znaczkami. K555

WŁADYSŁAWA TOMCZEWSKA
Dnia 19 lutego 1969 r. odeszła od nas na zawsze, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., kochana siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Spławiu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań — Szczepankowo, ul. Ostrowska 350. 42852g

† W dniu 19 lutego 1969 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat i wujek, przeżywszy lat 83, śp.
JÓZEF STACHOWIAK
powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańca
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9.45 na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
42858g

† Dnia 18 lutego 1969 r. zginął śmiercią tragiczną w 23 roku życia, nasz jedyny, ukochany, najdroższy syn, brat, siostrzeniec, bratanek, szwagier, kuzyn i wujek, śp.
JERZY CYCHNERSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi ze Szpitala Powiatowego w Chodzieży.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE, SIOSTRY I RODZINA
Ostrówki, Chodzież, Poznań, 42833g

Dnia 17 lutego 1969 r. zmarła
doc. dr HELENA SZAFRAN
długoletni, zasłużony członek Komisji Biologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nieustraszona działaczka na polu ochrony przyrody.
Żegnamy Ja z głębokim żalem.
KOMISJA BIOLOGICZNA
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 42860g

† Dnia 19 lutego 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

STEFAN MĄDRY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I WNUKI

Poznań, Matejki 56 m. 8. 42857g

† W dniu 20 lutego 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, droga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 75 lat, śp.

MARIA MOLEND

z domu KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni
MAZ I RODZINA
Poznań, ul. Wawrzynika 11 m. 3, 42885g

W dniu 20 lutego 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany, mąż, ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

JAN KRYCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22. II br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Dzierżyńskiego 291. 42850g

† W pierwszą rocznicę śmierci swej ukochanej żony, zasnął w Bogu, dnia 20 lutego 1969 r. nasz najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK ANDRZEJEWSKI

emeryt MPK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Rolna 42 m. 13. 42857g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 44 (7779) 21 II 1969

LUTY	Feliksa
21	Słońce: 6.59—17.14
Piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 16 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbója Ma deja”; OPERA — g. 19 „Dziecko i czary”; OPERETKA — g. 19 „We sola wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Ringo Kid” (USA 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.30 „Noc generałów” (ang. 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 „Ciekie czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); GONG — g. 9, 12.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 16, 18, 20 „Wypadek” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Lalka” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „I dalej będę śpiewać” (ang. 12 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 19.30 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); MALTA — g. 16 „Testament agi” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Szczęście” (franc. 16 l.); MINATURKA — g. 15.30, 18 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Cudowna lamigłowa” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Gorzkie życie” (włoski 16 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Dwa tygodnie we wrześnie” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Gorące życie” (włoski 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Janosik” (czeski 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Samotność we dwoje” (pol. 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 16, 19 „Lalka” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); TEŻCZA — g. 17, 19 „Testament gangstera” (franc. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); g. 20 DFK UR ZMS (seans zamkn.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: H. Lisowska (sopran), B. Paprocki (tenor), Z. Klimek (baryton); Chór Mieszany PWSM, Poznański Chór Chłopięcy.

MUZEJA

Archaeologiczne (Wodna 27) — g. 12—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 43) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—18.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (St. Rynek) — 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Powstańcie Wielkopolskie 1918—1919” — g. 10—15.
PTF (Paderewskiego 7) — „Przyroda” — wystawa Z. Adamskiego z Jeleniej Góry — g. 10—19.
Salon ARPO (St. Rynek — Arsen) — „Malarstwo Jadwigi Elchlerowej i Heleny Michałowskiej” — g. 10—18 (do 28. II.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14—18.
Pałac Kultury Sala Wielka — Fotogramy Zofii Kravczyk — „Rio de Janeiro — najświeższe miasto karnawału” — g. 10—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo i rysunki B. J. Perzyny — g. 10—20.
Klub „Od Nowa” (ul. Wielka 1) — Wystawa gobelenu Jolanty Janiak i Tadeusza Waltera — g. 17—22 (do 22. II.).

DWURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 12, tel. 510-21) — internia, chirurgia ogólna.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.
Szpital Kliniczny im. Świecieckie go (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia, neurologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pozostawie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99 — nagłe zachorowania w domu, tel. 866-66 dla Poznania, poradę lekarską, tel. 437-75, radiotelefon: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba, dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba pediatryczne (Chelmońskiego 20, g. 15—23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurg-

Uroczystość na Starym Mieście

Prawie 17 milionów złotych wypracowano w czynach społecznych

Z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Poznania odbyła się wczoraj na Starym Mieście w Sali Wielkiej Pałacu Kultury uroczystość, podczas której dokonano podsumowania realizacji czynów społecznych w 1968 r. Na uroczystości przybyli m. in.: przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, członkowie Egzekutywy KD PZPR Stare Miasto z I se kretarzem — W. Kowalskim, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — O. Samoliński, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur oraz cytafelowcy i aktywni społeczno-polityczni działacze. W uroczystości udział wzięli także konsul ZSRR w Poznaniu — W. Odinokow.

W imieniu Dzielnicowego Komitetu FJN zebranych powitał jego przewodniczący — K. Mułczyński. Referat, obrazujący 24-letni dorobek miasta, a szczególnie dzielnicy przedstawili przewodniczący Prezydium DRN — M. Tarzyński. Mówca podkreślił też, że dzięki dodatkowym zobowiązaniom, podjętym na cześć W Zjazdu partii mieszkańcy Starego Miasta wykonali w zeszłym roku czynny społeczny wartości 16,9 mln. zł. Pierwotnie planowano zrealizować prac za 14,1 mln. zł. W tym roku mieszkańcy tej dzielnicy za deklarowali czynny na kwotę 15,5 mln. zł. Będą one realizowane pod hasłem 25-lecia Polski Ludowej.

Podczas uroczystości nastąpiło też wręczenie sztandaru, ufundowanego przez Prezydium RN Poznania dla koła ZBoWiD przy Komendzie Miejskiej MO. Sztandar przekazał J. Kusiak na ręce komendanta KM MO — ppłk. S. Konieczne

Dla pełnego wykorzystania wolnych terenów

Zdarza się nieraz, że poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje posiadają tereny niezabudowane, nie bardzo im potrzebne i często bezużyteczne. Stanowią one nie wykorzystaną rezerwę gruntów, tak potrzebnych miastu. Aby mieć pełne rozeznanie o wielkości i przydatności takich terenów przed siebiorstwa, zakłady i instytucje zostały zobowiązane przez Prezydium Rady Narodowej Poznania do złożenia ich spisu, niezależnie od wykorzystania przez zakład pracy.

Zarząd Geodezji i Gospodarki Terenami m. Poznania przypomniał wszystkim państwowym użytkownikom terenów niezabudowanych o obowiązku nadania do Zarządu przy pl. Kolegiackim 17 następujących materiałów: aktualnego planu sytuacyjnego z zakresionymi granicami użytkowanego terenu, danych dotyczących: wielkości zajmowanego terenu z uwzględnieniem pow. zabudowanej i niezabudowanej, sposobu użytkowania zajmowanego terenu (np. zakład produkcyjny, obiekt socjalny, biurowiec, plac składowy itp.), rodzaj posiadanej lokalizacji (stała, tymczasowa, brak lokalizacji), rodzaju tytułu prawnego na zajmowany teren (dzierżawa — z kim, decyzja — przez kogo wydana itp.), zamierzeń inwestycyjnych na lata 1966—70 i docelowych (do 1985 r.). (G)

giczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 588-87 — czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagły wypadek.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Stara rolecka 79, Dąbrowskiego 76, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 107/109 (dyżur nocny).

BWA (Arsenal) — St. Rynek — Malarstwo J. Krzyżanowskiego i A. Rze myszkiewicza — g. 10—18 (do 9. III); Galeria — „Poznań i Wielkopolska w malarstwie” — g. 10—18 (do 9. III).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 Gra Ork. reprezent. Marynarki Wojennej dyr. kpt. St. Papelbaum; 8.44 Konc. żywe: 9 Dla kl. IV (Jez. polski); „Trzeci Maja Kryzys” i „Anielki” słuch.; 9.20 Muzyka Afryki; 9.40 Dla przedszkółki „Zagubione piosenki”; 10. „Gabriela” fragm. 4 pow.; 10.20 Muz. operowa; 11. Dla kl. VIII (Jez. polski) „Wędrowki po Tanzanii”; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 Konc. z polonem; 13. Dla kl. VI — VII (Przyroda); 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. „Dla innych” — reportaż; 14.20 Z muz. franc. i hiszpańskiej; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16. „Poznańskie z młodzieżą”; 18. „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Moto-kwadras; 19.20 „Ze wsi o wsi”; 19.35 Konc. żywe; 20.40 Do tańca zaprasza Ork. C. Stanietona; 21. Radość Studia Piosenki; 21.25 „Pieśń o wychowaniu” — co nowego w praktyce pedagogicznej; 21.30 Listy z teatru; 22. Magazyn studentki; 23.15 Z muz. kameralnej Beethovena; 0.10 Konc. żywe; 0.30 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

go. Prezesem tego koła, które ma duże osiągnięcia w swej działalności jest J. Pukowicz.

Na uroczystości 9 zasłużonych działaczy otrzymało Honorowe Odznaki Poznania. Są nimi: Z. Górka, B. Jalocho, T. Jęwański, Z. Kalebka, S. Matuszewski, J. Murkowski, H. Musielak, E. Szaluszka i J. Ży nęł. Ponadto 9 działaczom wrę czono Złote Odznaki Miłośnika Poznania, a 6 otrzymało Srebrne. (a)

Na nowych osiedlach Potrzebne niedzielne dyżury sklepów

Jak słusznie zwraca uwagę, p. Edmund Łęcki z ul. Osinowej, na tak dużym osiedlu jak osiedle dębickie należałoby wytypować sklep z artykułami spożywczymi, w których mieszkańcy mogliby zao patrywać się w niedzielę. Podobne dyżury należałoby wprowadzić także na innych osiedlach Poznania, gdyż przy ustanowieniu tylko jednego dla tak dużego miasta jak Poznań, mieszkańcy narazeni są na wyjazdy i stratę czasu.

W pobliżu ul. Osinowej znajduje się zreszta kilka sklepów, a więc przy ustanowieniu zmian w dyżurach każda z tych placówek byłaby czynna w niedzielę raz na około 2 miesiące. Wspomniany dyżur, sprawowany zresztą tylko przez kilka godzin, nie byłby więc dla handlu zbyt dużym obciążeniem a mieszkańcy mogliby zaopatrywać się w różne potrzebne artykuły.

Proponujemy naszego czytelnika kierujemy pod adresem Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

(b)

„WYŁĄCZ
ZBĘDNE OŚWIETLLENIE
W GODZINACH
WIECZORNYCH”

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8. W trosce o nasze dziecko: 8.35 „W imieniu prawa” w służbie społeczeństwa” mag. poświęcony sprawom MO; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Radiowa piosenka miesiąca; 10.25 Spotkanie z komendantem — opow.; 10.50 Muzyka z różnych epok; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Felieton aktualny red. F. Fornalczyka; 13.25 „Dzień dzisiejszy” — „Nie zauważyli” — opow.; 13.45 Z muz. słowiańskiej; 14.20 Konc. estradowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Konc. Chóru Rogli. Wrocław; 15.20 Pod niebem Italii; 15.50 „Pod chłopską strzechą” — fel.; 17.15 Dla młodzieży pt. „Nowe inicjatywy”; 17.25 Pozn. konc. żywe; 18.05 Muzyka; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Jez. angielski; 19.07 Gra Zespołu Rozrywk. Rogli. Gdańskiej; 19.30 Konc. symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.50 Mel. tan.; 22.05 Radiowy Teatr Sensacji „Parki” słuch.; 22.45 Jazz na 3/4; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 Co tańcza nasi sąsiedzi.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.20, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” — odc. 3 książki; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18. Ekspressem przez świat; 18.20 Akcja — Biała 408 — rep.; 18.25 Wiek Jazzu — „Nowoorleaneńczy w stolicy gangsterów”; 18.50 Nie dajmy się oszukać — śpiewa Tiny Tim; 19. Powieść w wyd. dźwięk. „Hrabia Monte Christo”; 19.30 Sygnal ork. rozrywk.; 19.45 Mini — max — wydanie dla fonoamatorów; 20.05 „Prezencik” — humor; 20.15 Piosenki z Czarniakowa; 20.25 Satyrka po włosku; 20.50 Svn sprzedawcy chafw — gawęda; 21 Franc. piosenka w natu-rze i karawater; 21.20 Europa contra Ameryka... w piosence; 21.50 Słuita tygodnia — M. Musorski „Obrazki z wystawy”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Trubadurzy”; 22.15 Pan na Romanowie — rep.; 22.35 Sygnal ork. symf.; 23. Wiersze nie tylko dla dzieci; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa grupa „No-To- Co”.

23 rocznica ORMO

1000 legitymacja na Nowym Mieście

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej obchodzi w bieżącym roku 23 rocznicę swego istnienia. Z tej okazji odbyła się wczoraj w Domu Kultury „Stomila” uroczysta akademii dzielnicowa. Przybyli na nią m. in.: sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznania — C. Adamski, komendant Miejski MO ppłk. S. Konieczny komendant Miejskiej Organizacji ORMO B. Mytko oraz sekretarz KD PZPR Nowe Miasto K. Buchert.

W referacie okolicznościowym, sekretarz KD PZPR, A. Wierzejski, przypomniał za służę jakie ORMO oddała władzy ludowej. Przedstawił także obecne zadania tej organizacji i podkreślił, że jej dotychczasowe osiągnięcia wymagały dużo pracy i poświęcenia ze strony samych członków ORMO. W uznaniu ich trudów przekazano organizacji sztandar ufundowany przez zakłady przemysłowe dzielnicy. Poza tym wielu aktywnych działaczy ORMO otrzymało odznaki i wyróżnienia. Za 20 letnią służbę w ORMO odznakę otrzymał B. Piasecki, natomiast za 10 letnią służbę: Z. Wencel, M. Pawlicki, M. Kucharski, F. Duszyński i L. Obarek. Ponadto Honorowymi Odznakami Poznania udekorowani zostali H. Boratyński, S. Dabiński, A. Drauske i W. Jankowski. 18 osób otrzymało wyróżnienia za pracę w ORMO.

Odbyło się także wręczenie legitymacji członkowskiej ORMO. Otrzymała ją B. Przybylska, 999 legitymacji wręczono H. Kaczmakowi a 1001 — T. Rogusze. (wa-no)

Po VII Kongresie ZSP

Odpowiedzialne zadania także dla środowiska poznańskiego

W minioną środę, w Radzie Okręgowej ZSP, podczas kolejnego zebrania Klubu Dziennikarzy Studenckich przedstawiciele Komitetu Wykonawczego RO: T. Kielecowski, I. Gołębiowski i A. Kowalski przekazali informację o zakończonym w ubiegłym tygodniu VII Kongresie Zrzeszenia Studentów Polskich. Omówiono przebieg Kongresu, udział delegacji poznańskiej oraz dokonano ogólnego podsumowania obrad.

Akademicki sejmik największej uwagi poświęcił — jak wiadomo — nowym kierunkom pracy ideowo-wychowawczej wśród studentów. Problematyka ta zajęła się blisko połowa mówców kongresowych. Poznań przedstawił m. in. własną propozycję Studentckiego Ośrodka Politycznego.

Z pozostałych zagadnień działalności Zrzeszenia na plan pierwszy wysunęto pracę fizyczną studentów, jako nieodzowny element integra-

TELEWIZJA

PIĄTEK — 9.20 — „Gdy drzewa były duże” — fab. film radz.; 10.55—11.25 — Wychowanie obywatelskie kl. VII — „Jak pracują urzędnicy miejskie”; 12.45—13.15 Zajęcia techniczne (kl. VIII) — „Rysunek techniczny”; 15 — Przy sposobieniu obronne kl. I lic. — Obroną p. pożarowa”; 15.30 — Politechnika TV Fizyka I rok. — „Zasada bezwładności”; II i III zasada dynamiki”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Kino „Ptyś” — dla dzieci; 17 — Dla dzieci „Pan Półka i spółka”; 17.20 — „Oswobodzenie Poznania” — film prod. radz.; 17.40 — „Nie tylko dla pań”; 18 — Kino Filmów Amatorskich; 18.25 — Wszelchnia TV „Casus Berlin”; 18.50 — Kronika z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Wysokich Tatrach (CSRS); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Trzy grosze” — program satyryczny; 20.20 — „Poligon”; 20.50 — Teatr TV — Zbigniew Szumowski „Dom”. Reż. — H. Drygalski. Wykonawcy: S. Kwaśniewska, I. Olecka, H. Wróblewska, W. Gryń, R. Jakubowicz, H. Machalica, St. Owoc, St. Stanek, i inni (Poznań); 21.50 — Jubileusz J. Iwaszkiewicza; 22 — „Gromadzkie rzadzy”; 22.25 — Dziennik; 22.45—23.50 — Politechnika (powt.).

SOBOTA — 9.35 — „Ulica bezprawia” — film fab. prod. USA (western); 10.55—11.25 — „Nauka o człowieku” kl. VIII — „Skóra”; 15.05 — Między nami kobietami; 15.25 — TV Kurs rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”; 16 — Z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; „Ćwiczenia na skrzyni”; 16.10 — Spotkania z przyrodą; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów „Dla każdego coś milego”; 17.30 — W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników; 17.45 — Kronika z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Wysokich Tatrach (Czechosłowacja); 18.25 — Muzyka trwa. Scen. — Jezyk Partyka; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.30 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Ulica bezprawia” — fab. film USA (western); 21.45 — Tele-obsc. 22.05 — Dziennik; 22.20 — Wiad. sportowe; 22.30 — Małżeństwo doskonałe. Reż. Jezy Gruza.

Ty zastrzega prawo zmian.



Piąte przedszkole na Dębcu

Jeden oddział dla dzieci specjalnej troski

Miesiąc temu dzieci rozpoczęły zajęcia w nowym przedszkolu na Dębcu, przy ul. Osinowej (na zdjęciu). Jest to już piąta taka placówka na tym osiedlu. Dzięki staraniom władz oświatowych oraz kierownictwa przedszkola czynny tu jest także jeden oddział dla dzieci specjalnej troski.

Zapewnienie opieki tym właśnie maluchom stało się możliwe po dokonaniu pewnych zmian w projekcie. Szczególnie dużo starań, aby dzieciom specjalnej troski umożliwić zajęcia w przedszkolu dołożyły dyrekcja Inwestycji Miejskich oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Załogom tych dwóch przedsiębiorstw można zawdzięczać to, że w dębickim przedszkolu otwarto pierwszy w Poznaniu taki oddział.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że załoga PPB nr 4, mimo rozmaitych zmian, wykonała przedszkole w terminie i bardzo starannie. Potwierdza to użytkownik — kierownictwo przedszkola.

Wczoraj, z okazji zbliżającej się 24 rocznicy wyzwolenia miasta odbyło się oficjalne otwarcie nowego przedszkola, do którego uczęszcza 140 dzieci. W otwarciu udział wzięli m. in.: I sekretarz KD PZPR Wilda — T. Stróżyk,

przewodniczący Prezydium DRN — S. Kamiński oraz przedstawiciele władz oświatowych, TPD i rodzice.

Placówka otrzymała miano „Mali przyrodnicy”. W związku z tą nazwą, pomoc w dostarczeniu licznych wypchanych zwierzątek obiecała dyrekcja ZOO.

Obecnie kierowniczką przedszkółki — S. Buchwald pragnie, by tuż przy obiekcie powstała mała szklarnia. Latwiej byłoby wówczas prowadzić zajęcia z botaniki. Pomoc obiecała już DIM. (a)

Dzisiaj w TV

„Dom” Z. Szumowskiego

Dzisiaj o godz. 20.50 poznański Ośrodek Telewizyjny nadaje w programie Teatru TV sztukę pt. „Dom” napisaną przez publicystę „Głosu Wielkopolskiego” Zbigniewa Szumowskiego. Akcja sztuki rozgrywa się w r. 1945 w domu poznańskim opanowanym przez oddział radziecki. Jest to jeden z epizodów walk o oswobodzenie miasta toczonych z niemieckim okupantem.

Sztukę reżyserował H. Drygalski, realizacją telewizyjną — L. Budziński, scenografia — J. Kaliszan. Wykonawcy: S. Kwaśniewska, I. Olecka, H. Wróblewska, W. Gryń, R. Jakubowicz, M. Machalica, S. Owoc, S. Stanek i inni. (ad)

KOREKTORA(KĘ)

minimum ze średnim wykształceniem, przyjmie zaraz redakcja

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Zgłoszenia osobiste lub na piśmie — ul. Grunwaldzka, 19, wysoki parter, pok. 18 w godz. 10—15.

Odpowiadamy

Czytelnik z ul. Mylnej 54 — Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Blok” poinformowała nas, że aby zapobiec przedostawianiu się wietrzniakom czadu do mieszkań założono tymczasowo blaszane osłony na kominach wentylacyjnych. Ponadto spółdzielnia „Blok” zwróciła się z pismem do „Miastoprojektu” o wyrażenie fachowej opinii w powyższej sprawie. (G)

INFORMUJEMY

„Prowokacja” — to tytuł imprezy w Klubie „Nurt” na Winogrodach dzisiaj o godz. 20.30. Doc. dr J. Rachociński z Instytutu Zachodniego wygłosi prelekcję na temat obecnej sytuacji politycznej wokół Berlina zachodniego. Po prelekcji film: „Dokąd idziemy”.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 22.2.69 r. w godzinach 8.30—14 dla ulic: Głogowskiej (od Knapowskiego do nr 197 lewa strona), Boleje, Krzywej, Metalowej, Andrzejewskiej, Dalekiej oraz w godz. 24—4 dla ulic: Głogowskiej (od Knapowskiego do nr 3 Winklera), Krauthofera (od nr 19 Winklera (od Głogowskiej do Jarochowskiego lewa strona) Kasprzaka (od Winklera do 8—13 cza). W dniu 22. 2. w godz. 8—13 dla ulic: Pułaskiego (od Nowowiejskiego do Cichej), Cichej (od Pułaskiego do wiaduktu kolejowego), Nowowiejskiego (od Noskowskiego do Stalingradzkiej — praktycznie do Stalingradzkiej (od Nowa strona), Stalingradzkiej (od Nowowiejskiego do Chopina — pra wa strona), Chopina, Libelta (od Pułaskiego do Stalingradzkiej), Noskowskiego (nr 1—3 i 21—25). ZEPM przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-822)